DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, niedziela 11 czerwca 1933 Nr. 132

Król Jerzy angielski

otworzy konferencję londyńską

Lawina przemówień powitalnych

Londyn, 10. 6. (Pat.) Uroczyste otwarcie wszechświatowej konferencji ekonomicznej odbędzie się w sposób następujący: delegacje 67 krajów zbiorą się w poniedziałek, dnia 12 bm., przed godziną 15, w sali posiedzeń konferencji, w nowym gmachu muzeum geologicznego, specjalnie na ten cel przygotowanej.

Punktualnie o godz. 15 **przybędzie król Jerzy,** którego na salę posiedzeń wprowadzi przewodniczący konferencji Mac Donald i pełniący obowiązki sekretarza generalnego Ligi Narodów **Avenol. Król Jerzy odczyta mowę powitalną, po której opuści konferencję.** Następnie **wygłosi przemówienie Mac Donald.** Mowa jego będzie oceną sytuacji międzynarodowej i apelem do zgodnego wysiłku twórczego celem zapewnienia konferencji powodzenia. Następnie zebranie dokona wyboru wiceprzewodniczących i biura konferencji, powoła komisję regulaminową, redakcyjną i weryfikacyjną, poczem premjer Mac Donald zaproponuje ograniczenie mów powitalnych poszczególnych delegacyj do minimum i skreślenia ich czasu a także uwzględnienia w mowach powitalnych odrazu konkretnych wniosków poszczególnych rządów.

Po przemówieniach zaproponowane będzie utworzenie szeregu komisyj rzeczowych dla omówienia zgłoszonych wniosków i opracowania propozycyj.

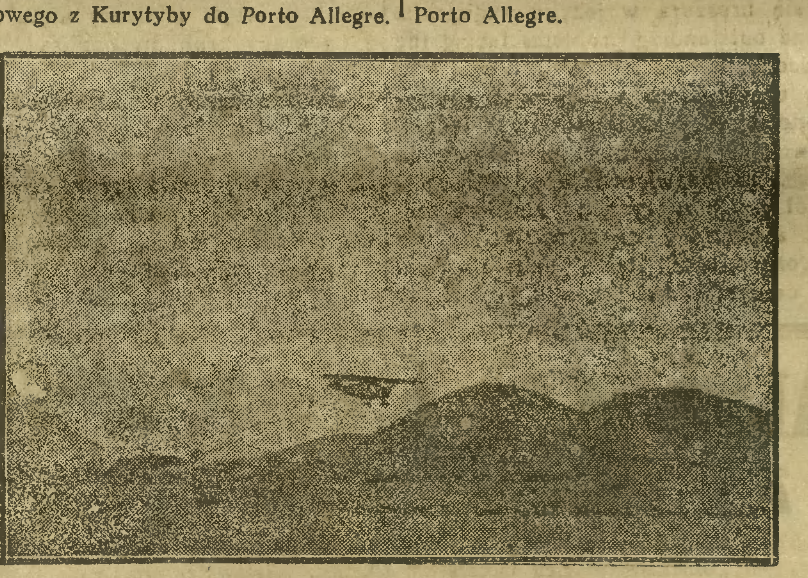
Mowy powitalno - programowe rozpoczn'e we wtorek rano premjer Daladier, następnie spodziewane są przemówienia delegatów Stanów Ziedn., Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch, Japonii, Rosji sowieckiej itd. Prawdopodobnie nie wszyscy delegaci wezmą udział w tej pierwszej serji mów i po przemówieniach delegatów głównych mocarstw, inne delegacje zabierać będą głos tylko w celu zgłoszenia pewnych konkretnych wniosków, przyczem brana jest pod uwagę możliwość wystąpienia po jednym delegacie w imieniu całej pokrewnej grupy państw. Liczą, że **przemówienia powitalno - programowe zostaną wyczerpane przy końcu pierwszego tygodnia konferencji,** poczem nastąpi powołanie komisyj rzeczowych, które niezwłocznie rozpoczną swoje prace.

Z Kurytyby do Porto Allegre

przyleciał kpt. Skarżyński

Londyn 10. 6. (PAT). Kpt. Skarżyński wystartował wczoraj o godz. 10 rano według czasu miejscowego z Kurytyby do Porto Allegre.

Porto Allegre 10. 6. (PAT). Znakomity lotnik polski Skarżyński wylądował pomyślnie w Porto Allegre.



Na zdjęciu naszem widzimy samolot kapitana Skarżyńskiego R. W. D. 5 lądujący na lotnisku w Rio de Janeiro w dniu 11. V. 1933

Francja wyjaśnia Polsce

co ją skłoniło do zawarcia „paktu czterech"

Paryż, 10. 6. (Pat). Agencja Havasa donosi, że w związku z listem, wystosowanym w dn. 8 bm. przez **rząd francuski do rządów Małej Ententy,** zostanie prawdopodobnie wysłany w dn. 9 bm. **LIST ANALOGICZNEJ TREŚCI, lecz uwzględniający** stanowisko, zajęte przez rząd polski **DO RZĄDU POLSKIEGO, zawierający zapewnienia, które Francja daje swoim sojusznikom co do zasięgu i konsekwencyj paktu czterech mocarstw.** Ten list, jak również i listy, wystosowane do państw Małej Ententy zostaną prawdopodobnie ogłoszone w dn. 9 bm.

Warszawa, 10. 6. (Pat). P. minister spraw zagr. Józef Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Francji Laroche, który w imieniu swojego rządu **złożył mu deklarację, zawierającą interpretację rządu francuskiego niektórych postanowień paktu czterech mocarstw.** Deklaracja ta opiera się na analogicznych zasadach, jak oświadczenia, złożone państwom Małej Ententy i w szczególności precyzuje francuski punkt widzenia na art. 19 paktu Ligi Narodów.

Zamach na Venizelosa

zorganizowała... policja grecka

Ateny, 10. 6. (Pat). Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o **rozkazie aresztowania szefa bezpieczeństwa publicznego w Atenach Polychromopulosa pod zarzutem udziału w zamachu przeciwko** Venizelosowi. Aresztowanie szefa policji ateńskiej wywołuje liczne i najsprzeczniejsze komentarze.

Prócz Polychromopulosa aresztowano **dwóch innych oficerów policji.** Władze, które wydały rozkaz aresztowania uchylają się od wszelkich wyjaśnień. **Auto,** którem się posługiwali uczestnicy zamachu znaleziono **spalone w pobliżu Mola Kasa.** W mieście panuje najzupełniejszy spokój. Wydano surowe zarządzenia, uniemożliwiające wszelkie próby zamachu stanu. Stan zdrowia żony Venizelosa poprawia się.

Izba deputowanych uchwaliła zaufanie dla Daladiera

Paryż, 10. 6. (Pat). Po przemówieniu **Daladiera** odbyło się głosowanie nad kwestją zaufania. Izba deputowanych 347 głosami przeciwko 245 uchwaliła wniosek zaufania dla rządu.

Kobiety we Francji będą miały prawo głosowania

Paryż, 10. 6. (Pat). W prezydjum izby deputowanych został złożony projekt ustawy przyznającej kobietom prawo czynne i bierne głosowania do ciał samorządowych Francji. Ustawa przewiduje udział kobiet w głosowaniu już w najbliższych wyborach samorządowych, a mianowicie w r. 1935.

Mattern leci do Czyty

Moskwa, 10. 6. (Pat). **James Mattern** wystartował z **Biełowa o godz. 4 rano.** Według **informacyi Reutera,** Mattern skierował lot na **Krasnojarsk.** — Wedle następnych doniesień Mattern zatrzymawszy się kilka godzin w Krasnojarsku, wystartował w dalszą drogę, kierując się na **Czytę.**

Moskwa 10. 6. (PAT). Lotnik Mattern przybył o godz. 15.45 według czasu moskiewskiego do miejscowości Biełoje, położonej o 70 km. od Irkucka. Lotnik pozostanie tu do dziś. W dniu dzisiejszym podejmie dalszy lot, kierując się do Chabarowska.

120 tancerzy z 21 krajów na konkursie tańca artystycznego w Warszawie

Warszawa 10. 6. (PAT). Wczoraj odbyło się w Teatrze Wielkim w obecności przedstawicieli władz zaproszonych gości ze sfer kulturalno artystycznych oraz licznej publiczności uroczyste otwarcie pierwszego międzynarodowego konkursu tańca artystycznego zorganizowanego pod protektoratem pani Józefowej Beckowej, przez redakcję czasopisma „Muzyka". —

Otwarcia konkursu dokonał prezes komitetu wykonawczego dr. Karol Bertoni.

Z kolei wygłosił przemówienie naczelnik wydziału sztuki Min. Wyzn. Rel i Ośw. Publ. dr. Władysław Zawistowski

Udział w tej imprezie zgłosiło 120 tancerzy z 21 krajów Po części oficjalnej rozpoczęły się popisy konkursowe.

10 miljonów wynosi saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego

Warszawa 10. 6. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w maju br. wynosi: — przywóz 173921 ton wartości 64.075.000 zł., wywóz 880.912 ton wartości 73.875.000 zł,

Saldo dodatnie w miesiącu maju wynosi — 9.800.000 zł. W porównaniu do kwietnia b. r. zmniejszył się wywóz o 3.359,000 zł

Paktu przyjaźni polsko-amerykańskiej

Warszawa 10. 6. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów przyjaźni handlowego i praw konsularnych pomiędzy Rzplitą Polską i Stanami Zjedn. Ameryki, — podpisanych w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 roku

Powyższej wymiany dokumentów ze strony Polski dokonali p. Józef Beck, minister spraw zagr., ze strony Stanów Zjedn. A. P charge d'affaires Stanów Zjedn. Ameryki w Warszawie.

Rektorzy wyższych uczelni w Polsce

(o) Warszawa 10. 6. (tel. wł.) Poza sprawą rektorów uniwersytetu i politechniki we Lwowie, których minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. nie zgodził się przedstawić do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej, sprawa innych 11 rektorów wyższych uczelni nie została jeszcze załatwiona. Liczą się z możliwością odmowy zatwierdzenia jeszcze w 2 — 3 wypadkach.

Koła uniwersyteckie zbliżone do sfer rządowych podkreślają, że według nowej ustawy rektorzy są obecnie administratorami i gospodarzami wyższych uczelni, wobec czego muszą mieć odpowiednie do tego kwalifikacje.

Attache wojskowy Austrji w Warszawie

(o) Warszawa 10. 6. (tel. wł.) Rząd polski wyraził swą zgodę na utworzenie przy poselstwie austrjackiem w Warszawie stanowiska attache wojskowego i udzielił agrement dla płk. Peyerola. Płk. Peyerol urzędować będzie stale w Pradze, zajmując stanowisko attache wojskowego Austrji w Warszawie i Belgradzie

Wysokie odznaczenie włoskie dla dyrektora opery Mazurkiewicza

Warszawa 10. 6. (PAT). Onegdaj ambasador włoski Bastianini udekorował w imieniu króla włoskiego odznaką oficerską „Korony Włoskiej" dyrektora Opery warszawskiej p. Tadeusza Mazurkiewicza za zasługi położone około krzewienia muzyki włoskiej w Polsce.

Społeczeństwo wspólnie z rządem

Chwila obecna przynosi od zewnątrz i od wewnątrz państwa ogromne mnóstwo wydarzeń, faktów i zjawisk, pochłaniających niemal całkowicie uwagę przeciętnego, „szarego" obywatela. Z jednej bowiem strony — na forum międzynarodowem rozgrywa się szereg wypadków, brzemiennych w następstwa, bo mających zdecydować o tem, czy stosunki między państwami Europy i wogóle świata kształtować się będą — już może w najbliższej przyszłości — pod znakiem trwałego pokoju, czy też niszczycielskiej wojny. Z drugiej strony — trwający wciąż, powszechny i przewlekły kryzys gospodarczy, powodujący zubożenie stopy życiowej aż prawie już do krańcowego minimum i konieczność raz poraz dalszego jej ograniczania, zmusza obywatela do wytężającej uwagi i do mozolnych wysiłków nad sposobami ciągłego borykania się z kłopotami i troskami powszedniego dnia.

W tym jednak natłoku nerwowych przeżywań często zatraca się ludziom z przed oczu inny fakt, który — obok tamtych — również w tej chwili dokonywa się właśnie w Polsce, a który godny jest tem szczególniejszej uwagi, że w przeciwieństwie do tamtych, męczących i nużących zjawisk, stanowi objaw radosny, pocieszający i krzepiący.

Faktem tym jest wielka przemiana psychiczna, odbywająca się dziś w duszy i umysłach polskiego społeczeństwa: — przemiana w kierunku krystalizowania się w Polsce powszechnej, zbiorowej woli społeczeństwa ku nietylko samemu przetrwaniu, ale i ku czynnemu pokonaniu tych wszystkich przeciwieństw losu, jakie państwu i wszystkim jego obywatelom przynosi w obecnej chwili zarówno zewnętrzno-polityczna jak i gospodarcza sytuacja.

Weszliśmy w ósmy rok trwania rządów, określanych nazwą rządów Marszałka Piłsudskiego, bo przez Niego rozpoczętych, a konsekwentnie i wytrwale idących w każdem swem poczynaniu po linji Jego wskazań co do rządzenia państwem. U progu tego siedmioletniego okresu, w maju r. 1926, kiedy Zgromadzenie Narodowe chciało godność Prezydenta Rzeczpospolitej powierzyć Marszałkowi, z ust Jego padły słowa, że odpowiedzialności za losy państwa jako zbiorowości, obejmującej wszystkich obywateli, nie wolno zwalać na barki jednostek, lecz odpowiedzialność tę ponosić powinna właśnie cała zbiorowość. Ci, którym w udziale przypadło dźwigać ciężki trud rządzenia, posiadać powinni pewność, że trudem tym dzielić się z nimi chce całe społeczeństwo, wspólnie z nimi służąc wspólnemu interesowi ogółu.

Zrozumienie tej prawdy przez długi czas natrafiało w Polsce na trudności. Zbyt długo w okresie niewoli przywykliśmy uważać pojęcie „rządu" za czynnik, który ponosi bez wyjątku całą odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje w państwie, — zbyt głęboko również okres przedmajowy utrwalał w umysłach polskich to błędne przekonanie, że rząd istnieje w państwie poto, ażeby stanowił rodzaj ostatecznej i „wszechmocnej" instancji, od której obywatelowi wolno domagać się pomyślnego załatwienia wszystkich jego potrzeb i wszelkich bolączek. Natomiast — naodwrót biorąc — zbyt mało myślało się i mówiło w Polsce o tem, że każde posiadane „prawo" równoważyć się musi ponoszonym obowiązkiem, — a zatem, że również i „prawo" wymagania od rządu maksimum owocnego wysiłku jest tylko wtedy uzasadnionem prawem, gdy poparte jest również przez maksimum wysiłku ze strony obywatela.

Jeżeli kiedy, to właśnie w okresie trwającego od kilku lat kryzysu gospodarczego prawda ta okazała się w całej rozciągłości. Jeżeli chodzi o wysiłki pracy kolejnych rządów pomajowych w kierunku zwalczania następstw i objawów kryzysu, wysiłki rządów tych musi się uznać jako nietylko maksymalne, ale i naprawdę owocne. Utrzymanie stałości waluty, utrzymanie w granicach możliwości równowagi budżetowej, utrzymanie czynnego bilansu handlowego, powstrzymanie rozrostu bezrobocia przez szereg celowych zarządzeń w dziedzinie socjalnej, ulgi w zakresie świadczeń na rzecz państwa w szeregu dziedzin życia gospodarczego z rolnictwem na czele, — wszystko to stanowi aż nadto wymowne dowody tych wysiłków. Rządy pomajowe zdały dobry egzamin ze swej umiejętności rządzenia państwem, ze swej sprawności i swej zdolności pełnienia nałożonych na nie obowiązków względem społeczeństwa.

Teraz przychodzi kolej na stronę drugą: — na społeczeństwo. Przez siedem lat trwania rządów pomajowych społeczeństwo miało już pełną możność przekonania się, że wytyczne, po jakich rządy te szły, były jednak wytycznemi dobremi i słusznemi. Przekonało się ono, jak wiele — nawet pomimo gwałtownych przeciwieństw losu — zdziałać można, idąc zgodnym, wspólnym zbiorowym wysiłkiem ku raz wytkniętemu celowi.

I właśnie to przekonanie się społeczeństwa o słuszności haseł naszego Obozu i naszych rządów, zaczyna teraz wydawać w nastroju i w poglądach społeczeństwa pomyślne owoce.

To, co niegdyś w okresie przedmajowym stanowiło nieszczęsne tło polskiego życia, t. zw. „polityka" — przestało być w Polsce jakimkolwiek czynnikiem interesującym dla społeczeństwa. Punkt ciężkości publicznego życia przeniósł się od zagadnień „politycznych", a więc od zagadnień jałowej walki o zapatrywania partyjne, — ku zagadnieniom społecznym, a zatem ku sprawom obchodzącym całe społeczeństwo jako zbiorowość. Na tej to bowiem jedynie społecznej i zbiorowej płaszczyźnie można — jak się okazuje — pomyślnie przeciwstawiać się dziś tym trudnościom i przeciwieństwom, które w Polskę biją od zewnątrz czy od wewnątrz.

Trudności te i przeciwieństwa uderzają w całą polską zbiorowość społeczną, we wszystkich obywateli z jednakową siłą. Są wspólne. A zatem odparte być mogą jedynie wspólnym, zbiorowym wysiłkiem — zgodną pracą wszystkich obywateli.

Tak jak grożące nam od strony zachodniego sąsiada niebezpieczeństwo odeprzeć można tylko czynnem współdziałaniem wszystkich sił polskich, wysiłkiem wszystkich bez wyjątku polskich obywateli, — tak też i walka z tem wewnętrznem niebezpieczeństwem, jakiem jest kryzys gospodarczy, wygrana będzie wtedy, gdy do niej staną również wszystkie bez wyjątku siły społeczne polskie.

Ten pogląd wyraził się w rezolucjach i uchwałach zbiorowej opinji społeczeństwa, zgromadzonej na niedawnym wielkim Kongresie Działaczów Społecznych i Gospodarczych. Również ten sam pogląd — jeśli chodzi o sprawy bezpośrednio związane z Pomorzem — wyraził się w nastroju i uchwałach odbytego przed paru dniami Walnego Zgromadzenia Pom. Towarzystwa Rolniczego, reprezentującego całą społeczność rolniczą naszej dzielnicy.

I tamten i ten Zjazd — to właśnie wymowne wyrazy tej wielkiej przemiany psychicznej, która odbywa się dziś w umysłach społeczeństwa. Jest to wyraz zrozumienia, że tam, gdzie chodzi o zapobieganie trudnościom i niebezpieczeństwom dotykającym ogół obywateli, nie wolno oglądać się jedynie na pomoc rządu oportunistycznie zwalając wszystko na jego barki, lecz że sami obywatele muszą we własnym, dobrze zrozumianym interesie stanąć do pracy wspólnie z tym rządem, dając z siebie tyleż samo wysiłku i inicjatywy, ile dał rząd.

Rolnictwo, najsilniejsza liczebnie i organizacyjnie warstwa ludności Pomorza, zdało na ostatnim Walnym Zjeździe swej organizacji egzamin ze zdolności obywatelskiego myślenia. Wykazało, że umie stanąć na wysokości wymagań, stawianych świadomemu swych obowiązków obywatelowi przez sytuację dzisiejszej chwili. Stwierdziło, że hasła państwowej, pozytywnej pracy zbiorowej, opartej o czynnik gospodarczy i społeczny, hasła od siedmiu lat wcielane w czyn przez nasz Obóz i wszystkie nasze rządy — wydają pożądane owoce.

Narady trzech bez decyzji

Sprawa rozbrojenia nie może ruszyć z martwego punktu

Rozmowy między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych Francji i W. Brytanji odbyły się przy udziale premjera Daladiera, Paul Boncour'a, lorda Londonderry, Edena Campbella, Normana Davisa oraz kilku rzeczoznawców.

Agencja Havasa podaje że rozmowy te na temat całokształtu problemów rozbrojeniowych, miały charakter całkowicie półoficjalny. Trwały one cały dzień, przyczem, jak przewidywano, nie doprowadziły do żadnej decyzji.

Po zakończeniu rozmów francusko-angielsko-amerykańskich ogłoszony został komunikat z którego wynika, iż tematem obrad były niemal wyłącznie zagadnienia rozbrojeniowe. — Obradujący zastanawiali się nad jaknajbardziej celowem zapewnieniem powodzenia konferencji genewskiej.

Obrady trzech bezpośrednio po parafowaniu paktu czterech są niezmiernie znamienne i wskazują na nieopisany zamęt jaki zapanował w stosunkach międzynarodowych: — Dwóch członków świeżo mianowanego dyrektorjatu radzi znów poza Genewą z trzeciem państwem o rozbrojeniu, przy nieobecności dwóch współ sojuszników Niemiec i Italji.

Prawdziwy bigos.

Polska myśl gospodarcza

na światową Konferencję w Londynie

Nakładem polskiego komitetu narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej ukazała się broszura w języku angielskim pt. „Some outstanding problems facing the world economic conference", która była rozdana uczestnikom VII Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu. Broszura ta, zestawiona przez p. Witolda Kuczewskiego, odźwierciadla poglądy polskich kół gospodarczych na niektóre najbardziej aktualne i najważniejsze zagadnienia gospodarcze, takie jak problem spadku cen, równowagi walut, obciążeń produkcji kosztami kredytu i kosztami fiskalnemi, ograniczeń protekcjonizmu itp. Większa część broszury ujęta została podług pracy prof. dr. Feliksa Młynarskiego pt. „Kredyt i Pokój", która ukazała się przed paru miesiącami nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Ponadto, przedstawione zostały w broszurze zapatrywania komisji przygotowawczej do spraw światowej konferencji gospodarczej, która czynna jest jak wiadomo, przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie.

Ani na krok bliżej pokoju

Znamienne głosy prasy o pakcie czterech

Angielski „Evening Standart" w artykule, zatytułowanym „Oszukaństwo 4-ch mocarstw", poddaje parafowany pakt 4-ch druzgocącej krytyce, podkreślając, że międzynarodowa komedja paktu 4-ch mocarstw osiągnęła swój szczyt. Pakt obecny nietylko został unieszkodliwiony, ale pozbawiony znaczenia. Pakt nie zobowiązuje nikogo do niczego. Jest on jedynie aktem hipokryzji. Kierownicy czterech narodów udają, że zrobili coś, czego w istocie nie uczynili. Udają oni, że pchnęli naprzód sprawę pokoju. Jednakże — kończy dziennik — nie jesteśmy ani na krok bliżej pokoju, aniżeli przed wyjazdem Mac Donalda do Genewy.

Francuski „Le Populaire" bagatelizuje znaczenie paktu 4-ch, twierdząc, iż porozumienie to nie przynosi żadnych nowych gwarancyj przeciw wojnie, ale również nie kryje w sobie groźby hegemonji 4-ch wielkich mocarstw w Europie. Zdaniem „Le Populaire", pakt 4-ch jest wogóle niczem, a Mussoliniemu należy pozostawić dziecinne przeświadczenie, że rzeczywiście zainicjonował wielkie dzieło.

„Le Quotidien" stwierdza, iż pakt 4-ch wzbudził poważne zaniepokojenie, gdyż zamiast podeprzeć Ligę Narodów, osłabił ją przez wydzielenie 4-ch mocarstw zachodnich z 54-ch sygnatarjuszy paktu Ligi Narodów. Pakt 4-ch jest przepojony duchem imperjalizmu a polityka taka musi prowadzić tylko do zbrojnych konfliktów.

Rumuński „Cuvantul" polemizuje z twierdzeniem, jakoby pakt ten nie przedstawiał żadnych niebezpieczeństw dla państw trzecich. Niebezpieczeństwo to — kończy dziennik — oceniła należycie Polska, której negatywny stosunek do paktu 4-ch zasługiwał na naśladownictwo ze strony Małej Ententy.

Wedle wiadomości z sowieckich kół politycznych, parafowanie paktu wywołało w Moskwie jaknajbardziej ujemne wrażenie.

Na „Wichrze"



Dnia 3 bm. wypuszczono pierwszy pociąg bezpośredni Warszawa—Hel, nazwany „Strzałą Bałtycką". Na inauguracyjny przejazd Ministerstwo Komunikacji zaprosiło licznych przedstawicieli prasy. — Na zdjęciu niżej widzimy przedstawicieli prasy po przybyciu do Gdyni, na pokładzie kontrtorpedowca „Wicher"

Dymisja gabinetu w Hiszpanji

Gabinet hiszpański podał się do dymisji. Społeczeństwo hiszpańskie zaskoczone zostało zaskoczone tym faktem. W całej Hiszpanji panuje *silne podniecenie*, gdyż ogół społeczeństwa zdaje sobie sprawę z powagi chwili, która decyduje o *dalszej zasadniczej linji politycznej republiki hiszpańskiej*.

Słowianie zachodni na Bałtyku

Bałtyk południowy był dawniej morzem słowiańskiem

Kiedy nad Bałtykiem zjawiły się ludy **słowiańskie** poraz pierwszy? — Nie jest wiadomem, **kiedy się** te ludy zjawiły po raz pierwszy, **wiemy tylko, kiedy w źródłach pojawiają** się poraz **pierwszy.** Otóż najwcześniejsza o nich wiadomość **znajduje** się u pisarza rzymskiego z I **wieku po Chr., u Pliniusza Starszego,** zaraz po nim wspomina o tem Tacyt, a po nim geograf aleksandryjski z II. w. po Chr., **Ptolomeusz.**

Całe południowe pobrzeże Bałtyku, **aż** po zatokę **Kilońską** obsadzone było Słowianami. W przybałtyckich stronach wytworzyło się z czasem kilka państw: najdalej na zachodzie stworzyli państwo Obodryci, **w** środku Welecci, a na wschodzie mieli drobne **państewka Pomorzanie;** na północ od Weletów, na wyspie Ranie powstało niewielkie, ale ważne państewko Ranów.

W działalności morskiej Obodrytów i Ranów wyróżnić można dwa niejako oblicza: **pokojowo-handlowe i rozbójniczo-korsarskie.** Korsarstwo, rzadko uprawiane przez Słowian we wcześniejszych stuleciach (np. IX i X), przybrało ogromne rozmiary dopiero w XII wieku. Ucisk i **wyzysk Niemców pchnął Słowian do tego zajęcia.**

Niewiele wiemy o poczynaniach Pomorzan. W początkach XII wieku najpotężniejszem **miastem** handlowem **na Pomorzu był Szczecin,** a zaraz po nim **Wolin.** Gdańsk w tych czasach **znajdował się** na **szarym końcu.** Źródłem bogactw miast nadbrzeżnych był handel **morski,** któremu oddawała się wszystko wolna ludność. Niektóre **miasta** utrzymywały stosunki z bardzo odległemi krajami, np. Wolin zostawał w związkach **handlowych** z ruskiem imperjum Nowogrodem. Korsarstwo bywało przez Pomorzan **również** uprawiane, ale wiemy o niem mniej, **aniżeli** o korsarstwie bardziej zachodnich Słowian.

Nad Odrą

Państwo Piastowskie było w pierwszej połowie X wieku czysto **śródlądowem państwem.** W kierunku północnym docierało zaledwie do nadnoteckich bagien, a od morza oddzielał je rozległy kraj, **Pomorze.** Dotrzeć do Bałtyku postanowił już pierwszy **historyczny** przedstawiciel **Piastów Mieszko I.** Ze wschodnią częścią Pomorza poszło prawdopodobnie łatwo, ale ekspansji jego w stronę ujścia Odry przeciwstawiał się zachodni sąsiad, **Weleci.** Rzeka Odra **stanowiła** bowiem w tych czasach ważną drogę **handlową,** to też leżące przy jej ujściu porty **Szczecin i Wolin** czerpały z handlu wielkie dochody i były przedmiotem pożądliwości okolicznych ludów. Weleci, mimo, że z morzem stykali się na bardzo długiej przestrzeni od Roztoki po Szczecin, przywiązywali największe znaczenie właśnie do odrzańskiego odcinka. Skoro zaś oba państwa, weleckie i polskie pragnęły go zagarnąć dla siebie, starcia między niemi nie dało się uniknąć.

Zwycięstwo Mieszka I

Czujnie śledzący wszelkie słowiańskie zatargi Niemcy posłali Weletom wodza w osobie awanturnika Wichmana, i on to poprowadził na **Polskę pobratymczego sąsiada.** Do bitwy doszło w roku 963 Polska przegrała kampanję, wskutek czego ujścia Odry nie mogła objąć w swe władanie. Ale sprawa nie była stracona raz na zawsze. W cztery lata później, t. j. w 967 roku, doszło w tych stronach do nowej wojny, która skończyła się walnem Mieszkowem zwycięstwem. Przypuszczać należy, że teraz dopiero osiągnął Mieszko właściwy swój cel i opanował ujście Odry, ale pewnych dowodów na to w źródłach niema. Raz jeszcze wypadło mu walczyć **w obronie pomorskiej krainy, a to z Niemcami w roku 972.** I tych także na głowę pokonał, przez co zapewnił sobie posiadanie z trudem opanowanej dzielnicy i dostępu do morza.

Przegląd działalności morskiej zachodnich Słowian dowiódł, **że** ludy te najzupełniej dorosły do wykonywania zadań, jakie morze na człowieka nakłada. Niestety, skończyło się na dobrych początkach. Nawała germańska, jaka w ich stronę runęła, zmiotła nietylko to wszystko, czego już na morzu dokonały, ale z czasem zmiotła i ich samych. Z wybrzeża słowiańskiego, jakie ciągnęło się **niegdyś od zatoki Kilońskiej po ujście Wisły,** pozostało dziś w posiadaniu **Kaszubów zaledwie 140 km.** I nawet taka drobnostka razi i z równowagi wyprowadza dzisiejszych Niemców!

Z Komitetu Ekonomicznego

Pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem komitet ekonomiczny wysłuchał i przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ministra Zawadzkiego *z konferencji bloku państw rolniczych w Bukareszcie* oraz uchwalił instrukcje dla delegacji polskiej na światową *konferencję gospodarczą w Londynie.* Ponadto komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania władz Funduszu Pracy z dotychczasowej działalności Funduszu.

Drogi naszego handlu zagranicznego

W oświetleniu cyfr opracowanej ostatnio statystyki, w okresie od stycznia do kwietnia r. b. włącznie na pierwszem miejscu wśród odbiorców naszych artykułów pod względem wartości eksportu stała Anglja, do której wywieźliśmy 16,5 proc. wartości naszego ogólnego wywozu na drugiem miejscu stały Niemcy — 16 proc., na trzeciem Czechosłowacja — 10,2 proc. Dalej idą państwa: Austrja — 7,6 proc. Francja — 6,3, Szwecja — 5,3, Belgja — 5,2, Danja — 4,9 Holandja — 4,5, Włochy — 2,9, Szwajcarja — 2,8 proc.

53 tysiące wierzycieli

Przed kilku dniami zawiesiła wypłaty jedna z wielkich niemieckich placówek oszczędnościowych „Konsumverein" w Magdeburgu. Jak się okazuje niewypłacalność ta dotknęła 53.000 drobnych wierzycieli. Aktywa upadłego przedsiębiorstwa wynoszą około **3 i pół milj.** marek. Większość aktywów jest jednakże zamrożona w postaci placów i nieruchomości, składów itd. Zobowiązania zabezpieczone wynoszą zaledwie 1.265.230 mk., podczas gdy przeszło 2.25 miljona mk. stanowią należności niezabezpieczone. W czasie zebrania wierzycieli doszło do niezwykle burzliwych zajść, które musiała likwidować policja.

Zgromadzenie elektryków Polski i Czechosłowacji

W dniu 11 bm. odbędzie się w Auli politechniki warszawskiej w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcie V-go walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz 15-go zjazdu elektrotechnicznego Związku Czechosłowackiego. Tego samego dnia nastąpi otwarcie w hallu gmachu głównego politechniki warszawskiej wystawy elektrotechnicznej. Ceremonji otwarcia wystawy dokona Pan Prezydent Rzeczpospolitej.

Polska nad Bałtykiem

„Święto Morza" — zamanifestuje wolę całego narodu

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym przypomina, że w dniu 29-ym czerwca r. b., jak to już zaznaczył na zjeździe wojewodów w dniu 30-ym maja r. b., odbędzie się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ks. Prymasa kardynała Augusta Hlonda uroczysty obchód „Święta Morza".

Celem obchodu jest wykazanie jednomyślności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej co do bezwzględnego utrzymania stanu posiadania Polski nad Bałtykiem.

Tegoroczne uroczystości będą miały zasadniczo inny charakter, niż obchód zeszłoroczny; nie będą one ześrodkowane wyłącznie w Gdyni, lecz odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej oraz poza granicami Państwa we wszystkich ośrodkach polskich.

W związku z tem wzywa minister wojewodów oraz wszystkie władze im podległe do dołożenia wszelkich starań, aby obchody te odbyły się jaknajokazalej i aby uzewnętrzniły w sposób jaknajgodniejszy wielkość idei, której będą wyrazem.

W tym celu mają wojewodowie oraz wszystkie władze im podległe zorganizować wojewódzkie, powiatowe i lokalne komitety obchodu „Święta Morza", celem współdziałania z komitetem wykonawczym powołanym do kierowania pracami przygotowawczemi obchodu z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej i okazywać pomoc w rozdziale i zaopatrzeniu komitetów w nadesłane materjały i druki.

Do komitetów tych należy zaprosić przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz wszystkich poważniejszych organizacyj społecznych.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się komitetu należy podać do wiadomości komitetu wykonawczego „Święta Morza" Nowy Świat 35 — Warszawa, skład osobowy komitetu.

Po wszelkie informacje i materjały związane z organizacją „Święta Morza" należy się zwracać pod powyższym adresem.

Wojska polskie i czeskie

Wieraz gromiły Krzyżaków

W ostanim czasie w Czechosłowacji daje się zauważyć znaczne dążenie do najściślejszej współpracy polsko-czechosłowackiej na każdem polu. Pisma czechosłowackie zbliżeniu polsko-czechosłowackiemu poświęcają wiele uwagi i wyszukują punktów stycznych gdzie praca w tym kierunku mogłaby być zapoczątkowana, przyczem przypomina się różne fakty historyczne, świadczące o tem, że już w przeszłości oba narody wyzyskiwały każdą sposobność, — aby wykazać wspólność krwi i interesów.

„Narodni Listy" zamieszczają notatkę, w której przypominają współpracę czesko-polską już w XV wieku i piszą m. in.:

„Wskazywanie tylko na historję czeską i polską nie wystarczałoby dla uregulowania bratniego współżycia i współpracy obu narodów, ale nikt nie zaprzeczy, że i historja jest nauczycielką życia. O czeskiej księżnie Dąbrówce, matce Bolesława Chrobrego, o św. Wojciechu, o Jagiellonach na czeskim tronie itd. wie może każdy, Mniej natomiast są znane szczegóły współudziału czeskich żołnierzy w wojnach Polaków z Krzyżakami.

Częściej mówi się o udziale czeskiego bohatera narodowego J. Żyżki w zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem w roku 1410. Mniej jednak wiadomo, że i w innych bitwach polsko-krzyżackich stały czeskie szyki obok szyków polskich. W roku bieżącym upływa 500 lat od chwili, kiedy czeski zastęp husycki pod wodzą Jana Czapka z Sen walczył na Pomorzu. — W swym zwycięskim pochodzie dotarł aż do brzegów Bałtyku i zdobył miasto Oliwę pod Gdańskiem. Zwycięstwo to miało dla wojsk polskich walczących równocześnie na innych odcinkach wielkie znaczenie i przyśpieszyło ostateczne zwycięstwo nad krzyżakami.

Wnioski budowlane do Funduszu Pracy

Dyrekcja Funduszu-Pracy postanowiła zamknąć przyjmowanie wniosków w sprawach **budownictwa z dniem 10-ym b. m.** — Decyzja w tej sprawie podjęta została wobec bardzo dużej **ilości zgłoszonych projektów** budowlanych do **Funduszu Pracy, który, jak wiadomo, rozporządza pomocą** finansową jedynie w granicach ustalonych odpowiednią ustawą. Pozatem większej ilości wniosków Fundusz Pracy nie mógłby rozpatrzeć choćby ze względów technicznych. Podkreślić należy, że w roku bieżącym tylko niewielka liczba projektów budowlanych zgłoszonych do Funduszu Pracy będzie mogła zostać zrealizowana. Wszystkie więc wnioski, które wpłyną po 10-ym b. m. rozpatrywane przez zarząd Funduszu Pracy nie będą.

Obieg pieniężny

Ogólny obieg pieniężny w Polsce zmniejszył **się w maju** r. b. o 16,4 miljn. zł., w porównaniu **do** miesiąca poprzedniego i wynosił na koniec **tego** miesiąca 1.329,6 miljonów zł. Z sumy tej **przypadało** na bilety Banku Polskiego 1.003,9 **miljn. zł.,** na monety srebrne 231,8 miljn. zł. i na **bilon** (nikiel i bronz) 93,9 miljn. zł.

Ustawa hodowlana

Wobec opracowania przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych projektu nowej ustawy o nadzorze państwa i izb rolniczych nad organizacją hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwołał naradę w celu ustalenia opinji zrzeszeń i samorządów rolniczych w tej sprawie. W ciągu dwudniowych obrad, poruszono szereg aktualnych zagadnień związanych z organizacją pracy hodowlanej. Opinja Związku po ostatecznem sformułowaniu ma być przedłożona ministerstwu rolnictwa i reform rolnych.

Hitlerowskie groźby i prowokacje

Ku rozwadze naszym „narodowcom"

W „Voelkischer Beobachter" czytamy ciekawy artykuł w związku ze zjazdem młodzieży hitlerowskiej w miejscowości Luellichen. Dziennik ten pisze co następuje:

„Jeśli młodzież hitlerowska marchji wschodniej zgromadziła się tutaj właśnie, to czyni to dlatego, aby tu, na tym moście, łączącym Brandenburgję ze Śląskiem wbić się jak klin pomiędzy ziemie polskie i ziemie czeskie i stworzyć łączność braci i sióstr śląskch walczących o granice po obu stronach frontu. Młodzież hitlerowska zgromadzona na tej wielkiej rewji chce wyrazić wobec swego wodza swą gotowość na rozpoczęcie każdej chwili walki za niego, za jego ideologję, za Niemcy, przeciw wszystkiemu, co jest obce wewnątrz i zewnątrz Rzeszy i narodu niemieckiego. Młodzież ta pragnie otrzymać z ust swych przywódców rozkazy na tę walkę!"

W tym samym, „Voelkischer Beobachter" znajdujemy sentymentalny spis wystawy żołnierzyków ołowianych w Berlinie. Króluje wśród nich rzecz jasna Adolf Hitler, przyjmujący hołdy nietylko od swych bataljonów, lecz i od żołnierzy Fryderyka Wielkiego i z roku 1870 i tych z 1914. Na wystawie „przedstawione" są sceny zwycięstw Niemców z 1870 r., kapitulacja Napoleona III itd.

Pismo czyni następującą uwagę: „Codziennie na placu przed tem oknem wystawowem gromadzą się tłumy uczniów, przyprowadzanych przez nauczycieli. To wszystko czego się młodzież uczy z książek szkolnych jest tu obrazowo przedstawione i wbija się silnie w umysły młode A to jest najważniejsze.

I są jeszcze w Polsce ludzie, którzy przysposobienie wojskowe uważają za odskocznię do intryg i partyjnictwa, za odszkocznię do demonstracyjnych wniosków, czego byliśmy świadkami nawet na obradach Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Dobrze by było, aby ci właśnie „demonstranci" rozstrzygnęli między sobą: zwłaszcza że pośród „narodowców" jest wielu takich, którzy gloryfikują metody hitlerowskie czy nie wyszłoby im np. na korzyść, gdyby sami przeszli przez szkołę hitlerowską... Jest rzeczą bowiem naturalną i przyzwoitą, aby zalecane środki — wypróbować w pierwszym rzędzie na sobie.

Promienie elektryczne w słońcu

Nowy sposób przepowiadania pogody

Astronom francuski dr. A. Charbonneau, pracujący w obserwatorjum Fabra w Barcelonie, wynalazł przyrząd nazwany przezeń esthenometrem, przy pomocy którego stwierdził obecność w promieniach słonecznych dynamicznych **promieni elektrycznych**, które, jak twierdzi, dają się wymierzyć w millivoltach.

Dr. Charbonneau dowodzi na podstawie swoich obserwacyji, iż promienie elektryczne, wysyłane przez słońce, ulegają **zmianie co 6 godzin**, przed południem są negatywne, po południu — pozytywne. Zaburzenia w promieniowaniu następują wówczas, gdy niebo zaciąga się chmurami.

Na podstawie licznych pomiarów i porównania ich ze zmianami atmosferycznemi wyprowadził dr. Charbonneau pewne określone wnioski co do ustalenia pogody.

Jak twierdzi uczony fizyk, wyrażone w kalorjach ciepło słoneczne osiąga swoje maximum wówczas, gdy **promieniowanie elektryczne równa się zeru**. Przed południem, gdy pogoda jest ładna a promieniowanie natury negatywnej, wydajność ciepła słonecznego jest o tyleż mniejsza, o ile natężenie promieniowania słonecznego jest większe. Charbonneau sądzi, iż na podstawie pomiarów, dokonanych jego esthenometrem można przewidywać zmiany atmosferyczne, albowiem **ów słoneczny prąd elektryczny** wytwarza ośrodki, które powodują tworzenie się chmur i obłoków. W ten sposób możnaby przepowiadać pogodę na **kilka tygodni zgóry**.

Jak dotychczas, opinja fachowców-meteorologów o hipotezie Charbonneau jest ujemna, gdyż twierdzą oni, że obecność owych dynamicznych promieni elektrycznych wydaje się bardzo wątpliwą. W każdym razie hipoteza Charbonneau wywołała duży odruch zaciekawienia w kołach **fizyków i meteorologów**, którzy zajęli się bliższem jej zbadaniem.

Śmiertelna operacja biustu

zakończyła się wyrokiem uniewinniającym

Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie chirurgów, dr. Feliksa Rostkowskiego i Dyonizego Hellina, oskarżonych o *spowodowanie śmierci pacjentki Zofji Ufnowskiej*, przez nieumiejętne wykonanie operacji zmniejszenia biustu.

Mocą wyroku wina oskarżonych lekarzy została uznana za *nieudowodnioną*, a tem samem zostali oni *uniewinnieni* z zarzutu spowodowania śmierci inż. Ufnowskiej.

W motywach Sąd ogłosił co następuje:

Jak wykazała sekcja zwłok, przyczyną śmierci nie było zakażenie przyranne. Co się zaś tyczy długości trwania operacji, mimo zdania niektórych biegłych, że trwała *ona zadługo*, istnieją poglądy w świecie nauki, że *operacji nie należy przerywać, lecz prowadzić do końca.* Tak samo nie można stwierdzić, aby *przyczyną śmierci była zaduża dawka novocainy.* Część biegłych wypowiedziała się negatywnie co do lokalu w którym była dokonana operacja. Jednakże lekarz Komisarjatu Rządu uznał, że lokal d-ra Rostkowskiego, aczkolwiek nie mający cech operacyjnej sali sanatoryjnej czy szpitalnej, do wspomnianej operacji *całkowicie się nadawał i specjalnie został przygotowany.*

W zeznaniach biegłych brak było *zgody na różne punkty* aktu oskarżenia, i wobec zachodzącej sprzeczności, przyczyny śmierci sąd ustalić nie zdołał. Był to prawdopodobnie *szok pooperacyjny*, możliwe było również zatrucie *środkiem znieczulającym.*

Niezwykły obrazek



Na zdjęciu naszem widzimy p. Oranowską, artystkę Teatru Narodowego, bawiącą się z młodym lampartem, stałym mieszkańcem warszawskiego Ogrodu Zoologicznego.

Latarnia morska bez... latarni

Przy ujściu rzeki Nain w hrabstwie Norfolk (Anglja) znajduje się latarnia morska wybudowana lat temu zgórą sto. Latarnia ta jest jedyną w swoim rodzaju na całym świecie: mieszka na niej i stróżuje latarnik, ale niema latarni. Jest to latarnia ślepa, która nie świeci. A stało się tak gdy budowano latarnię z winy dostawcy jakiegoś, który nie dostarczył lampy; później zaś, pomimo protestów i napominań z różnych stron, ministerstwo marynarki odkładało stale tę sprawę do szuflady. I tak było i jest do dzisiaj.

Małżeństwa w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w III-cim kwartale roku ubiegłego w szeregu państw.

Jak wynika z tych danych, w Anglji **wraz** z Walją zawarto 94.662 małżeństw, we Francji 77.108, w Niemczech 75.972, w Polsce 52.180, we Włoszech 47.769, w Czechosłowacji 30.394, w Holandji 14.606, na Węgrzech 12.674, w Portugalji 9.923. Z krajów pozaeuropejskich zawarto w Kanadzie 16.141 małżeństw, w Australji 10.176.

Przeciw prohibicji

Mieszkańcy stanu Ilinois (U. S. A.) głosowali w stosunku 10 do 1 za całkowitem zniesieniem ustawy o prohibicji. W Chicago (Ilinois), wypowiedziało się 98 proc. mieszkańców za likwidacją bill'a Vollstead'a.

Mąż idealny

Na konkursie zorganizowanym przez „Chicago Tribune" tytuł „męża idealnego" otrzymał niejaki mr. Wonnestend. W długim protokóle jury umotywowało wybór mr. Wonnestenda następującemi jego zaletami: „Zrana jest w niezmiennie dobrym **humorze, przychodzi** w porę na obiad, pozostawia żonie zupełną **swobodę w gospodarstwie domowem**, nie czyni jej przykrych uwag, nie **wylicza każdego grosza** wolny czas **spędza w domu**, jest grzeczny wobec gości, wreszcie zna się na urodzie kobiet.

Wesoły kącik

DUMA RODZICIELSKA

— Jakże się powodzi synowi, droga pani Dumont?

— Owszem, sprawował się tak dobrze w więzieniu, że darowali mu trzy miesiące i wkrótce powróci do domu.

— Tak, tak, zawsze mówiłem, że się pani dzieci udały.

GOŚĆ.

— Jak się nazywa ten pan, który był wczoraj u was na przyjęciu.

— Ludwik XIV.

— Ludwik XIV?

— Tak, na imię mu Ludwik, a prosi się go zawsze, gdy do stołu ma siąść trzynaście osób.

Narzeczony fantem loteryjnym

„Przymusowa" żona

Mister Brown — człowiek zamożny i wybredny Amerykanin, w żaden sposób nie mógł wybrać sobie żony. Objechał całą Amerykę, zwiedził Europę, był nawet w kolonjach, ale żadna kobieta nie zdobyła jego serca. Zwrócił się tedy do wydawcy wielkiej gazety nowojorskiej, podał swój wiek, nazwisko, stan majątkowy, załączył fotografję i zaproponował, aby go *puszczono na loterję.*

Dziennik wypuścił *2.000 biletów po dolarze*, które nabywać mogą jedynie *kobiety niezamężne.* Tą, *która go wygra, będzie musiał poślubić.*

Wydawcy spodobał się pomysł dziwaka. Skończyła się ta impreza całkiem nieoczekiwanie. Bilety oczywiście rozchwytano bardzo szybko. Organizacji sprzedaży podjęła się córka wydawcy, młoda i zalotna dziewczyna, która podczas akcji loteryjnej musiała być w ścisłym kontakcie z „narzeczonym".

Humor i wdzięk młodej dziewczyny tak przypadł do gustu mr. Brownowi, że z chęcią zwrócił poszkodowanym graczom *2.000 dol.*, jako moralne zadośćuczynienie za zawód i ożenił się z córką redaktora.

Zapomniany człowiek w St. Zjedn.

Druga osoba po Roosevelcie

Kto może odpowiedzieć na pytanie: kim jest John Hagner i jakie stanowisko zajmuje w Stanach Zjednoczonych? Wątpliwe jest czy w całej Europie znajdzie się 1.000 osób, *które wiedzą kim jest ów gentleman.* Tymczasem Hagner jest *drugą osobą w Ameryce po Roosevelcie*, zajmuje bowiem stanowisko wiceprezydenta Republiki! Amerykanie nazywają go „zapomnianym człowiekiem" (the forgotten man). A to dlatego, że konstytucja sprowadza polityczną rolę wiceprezydenta do zera, nakładając nań jedynie obowiązki towarzyskie.

O wiceprezydencie przypomina sobie republika wtedy tylko, gdy prezydent *umiera przed ukończeniem kadencji;* w tym wypadku wiceprezydent automatycznie obejmuje jego stanowisko. Zgodnie z konstytucją wiceprezydent jest *przewodniczącym Senatu.*

Tradycja wymaga, aby wiceprezydent nie zabierał głosu w debatach. Podczas gdy prezydent otrzymuje rocznie 75.000 dolarów, pensja wiceprezydenta wynosi zaledwie 15.000 dol.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

101) Przedruk wzbroniony

Markiz wyjaśnił rzecz w sposób niepodlegający kwestji. Garcia, jako mąż księżnej Ramiroff a zatem figura wyższych sfer kosmopolitycznych, nie mógł ścigać sądownie wuja żony za przestępstwo kryminalne.

— To oczywiście zmienia postać rzeczy — rzekłem, starając się nie dać poznać po sobie, że jestem zaniepokojony. Po chwili on zapytał pokornie, czy teraz mógłby się zobaczyć z siostrzenicą i zakomunikować jej serdeczności od ciotki. Poczęstowałem go koktailem i papierosami i poszedłem do Nadji. Siedziała w salonie z Dorotą. Przedstawiłem jej pośpiesznie sytuację. Stary rabuś pocałował ją uroczyście w czoło, zapytał o zdrowie powiedział, jak się miewa ciotka i wygłosił kilka uwag na temat kojącego wpływu pobytu w klasztorze. Nadja odpowiedziała nasuwającemi się komunałami. Była to zaiste wdzięczna komedja.

— Miałem zasadniczo na celu — rzekł markiz — pomówić z tobą o wiadomej, przykrej sprawie, ale nasz drogi mistrz uwolni mnie od tego ciężkiego obowiązku. W jego ręce złożyłem mój honor i fortunę i twoje losy. Życzę ci z całego serca wszystkiego najlepszego. Monsieur Fontenay — zwrócił się do mnie — opuszczam te progi z daleko lżejszem sercem niż kiedy je przestępowałem.

Znów ją uścisnął z właściwą sobie godnością i odprowadziliśmy go do drzwi frontowych. Ukłonił się wytwornie i zbiegł po schodach jak mały chłopiec, któremu nie ciąży żadna troska.

Po obiedzie, ja, Nadja i Dorota złożyliśmy naradę wojenną. Nadja była znużona, przygnębiona i przerażona obecnością Garci w Cannes. Nawet moja forteca nie wydawała jej się bezpieczna.

Dorota rzekła do mnie:

— Moi państwo, jeżeli się tak lubicie, to dlaczego nie zapytacie Garci, ileby chciał za zwrot dokumentów i zgodę na rozwód. Pewnieby zażądał słonej sumy, ale na twojem miejscu, tatuśku, nie wahałabym się. Nadja jest warta nie wiem jakiej ofiary.

— Zrobię to, jeżeli nie będzie można inaczej — rzekłem.

Ale Nadja zaprotestowała z nagłym rumieńcem i niepojętym lodowatym błyskiem w oczach. Nie kocha mnie, ale nie pozwoli się kupić od męża, jak kobieta z dzikiego plemienia. Nie pozwoli. To byłoby wstrętne.

— Prowadząc mnie pod rękę, myślałby pan mimowoli: „Oto moja niewolnica, którą kupiłem za miljon, czy ileś tam franków!". O, nie, nie, nie, nie! Po tysiąckroć nie!

Poczułem się tak, jakby mi dała w twarz. Dorota uprzedzając moją odpowiedź rzekła:

— Nadja, jak ty się nie wstydzisz mówić takie rzeczy?

— Tybyś chciała, żeby cię kupiono? — uniosła się Nadja. Ty dumna Angielko? Czy myślisz, że Rosjanki nie mają dumy? O, jeszcze większą od waszej angielskiej.

Zainterwenjowałem łagodząco. Moje panie były niebezpiecznie podniecone i bliskie brzydkiej kłótni.

— Nadjo — rzekłem pierwszy raz w obecności Doroty — wiesz, że dla ciebie chętniebym się wyzbył wszystkiego, co posiadam. — I zacytowałem z uśmiechem: „Dobrze jest stracić świat dla miłości". Ale...

Nie chciała słuchać.

— Nie chcę, żeby się pan miał rujnować. Nie pozwolę panu przetrwonić ani grosza.

— Jeszcze nie skończyłem — rzekłem. — Powiedziałem, że zrobię to, jeżeli nie będzie można inaczej. Ale może się znajdzie inne wyjście — lepsze. Czy — naprzykład — kto w Cannes wie o Antonino Perezie?

Wzruszyła pesymistycznie ramionami.

— Co to kogo obchodzi?

— Ramona obchodzi. Kiedy wspomniałem przed nim to nazwisko, o mało się na mnie nie rzucił. Jutro będę się chciał z nim spotkać, chociaż wiem, że podług niego przestaliśmy się znać.

Dorota uśmiechnęła się domyślnie. Lecz Nadja, taka zawsze wrażliwa na odcienie rozmowy, wybuchnęła gniewem:

— Wy, Anglicy, ze wszystkiego żartujecie. Dlaczego pan go nie zabije?

— Może to zrobię — odpowiedziałem — ale wolę, żeby on najpierw spróbował mnie zabić.

Krzyknęła:

— Och, gdybym była mężczyzną!

(Ciąg dalszy nastąpi).

S. CELICHOWSKI.

Społeczeństwo w walce z kryzysem

(Dokończenie).

Dalszym zasadniczym warunkiem ożywienia konjunktury jest **aktywizacja bilansu handlowego.** W tej dziedzinie należałoby uwzględnić następujące zagadnienia:

a) **Przemysł** powinien się przestawić tam, gdzie to jest tylko możliwe, na **surowce wyłącznie krajowe.** Dotyczy to zwłaszcza tłuszczów, surowców włókienniczych i skór. Rolnictwo powinno te surowce uszlachetnić do tego stopnia, aby potrzebom przemysłu i konsumcji odpowiadały, zaś handel powinien zająć się usprawnieniem skupu i podaży tych surowców.

b) **Przemysł i handel** powinien poświęcić specjalną uwagę **kalkulacji cen produkcji wagonowej, traktując** — przynajmniej przejściowo — eksport w ostatecznym razie nie jako źródło dochodu, lecz jako źródło korzyści pośrednich ogólno-gospodarczych, które są w bezpośrednim związku z poziomem konsumcji krajowej, gdyż tą drogą przemysł zyskuje nowych odbiorców w robotnikach, którzy przy tej produkcji pracują, i w handlu, który w tych transakcjach ewentualnie pośredniczy.

c) Dla usprawnienia organizacji eksportu, a w wielu wypadkach dla jego umożliwienia, należy pomyśleć **o stworzeniu specjalnej wywozowej instytucji kredytowej w postaci banku eksportowego,** który miałby swoje filje we wszystkich Województwach i miałby za zadanie finansowanie transakcyj eksportowych.

d) **Mniejsze warsztaty wytwórcze, a w szczególności rzemiosło,** powinno niezwłocznie przystąpić do **zorganizowania się na zasadach spółdzielczych** w większe jednostki, które mogłyby się podjąć transakcji eksportowych. Instytut Eksportowy powinien dokładnie zbadać rynki zagraniczne pod kątem widzenia ich chłonności dla tego rodzaju produkcji i warunków dostawy, oraz wiadomości te szeroko rozpowszechnić. Organizacja powyższa mogłaby jednocześnie służyć do podejmowania się i wykonywania większych dostaw rządowych i samorządowych, które dla poszczególnych drobnych warsztatów są niedostępne.

e) Organizacje gospodarcze powinny przepracować i wcielić w życie **zasadę nieposługiwania się pośrednictwem zagranicznem, tak w dziedzinie transportu, jak i finansowania.** Z tem wiąże się zagadnienie przestawienia handlu na morze i utrzymanie bezpośredniego kontaktu z odbiorcą zagranicznym.

W dziedzinie **obrotu gotówkowego** wydaje się wskazanem przepracowanie i wywarcie odpowiedniego nacisku na społeczeństwo w następujących kierunkach:

a) **Kapitały polskie,** które w swoim czasie szukały „zabezpieczenia" w bankach zagranicznych, **powinny do kraju wrócić.** Wprawdzie ostatnie wypadki z walutami zagranicznemi udowodniły już, że takie lokaty są mniej pewne, niż w bankach krajowych, i odwrót się już rozpoczął, — jednakże proces ten należałoby przyspieszyć, do czego moment obecny daje duży i bardzo przekonywujący materjał propagandowy.

b) Pomimo ciężkich czasów faktem jest, że znaczne sumy w walutach zagranicznych i w złotych polskich — są tezauryzowane **z ogromną szkodą dla gospodarstwa krajowego** i dużem niebezpieczeństwem dla ich właścicieli. Dotyczy to zwłaszcza ludności mało gospodarczo uświadomionej, zwłaszcza wiejskiej, będącej jeszcze pod wpływem upadku paru instytucyj bankowych i spółdzielczych i powstałej na tem tle ogólnej psychozy nieufności. Racjonalna propaganda, której w pierwszym rzędzie powinien się podjąć Związek Banków i Unia Spółdzielni Gospodarczych, niezawodnie mogłaby dużo zdziałać w kierunku powrotu tych sum do banków krajowych lub Kas Oszczędności, gdzie mogą one odegrać poważną rolę gospodarczą i przyczynić się do ożywienia konjunktury.

c) **Stopa procentowa — zwłaszcza w bankach prywatnych — powinna być obniżona,** gdyż obecny stan rzeczy (średnio 12 proc.) wpływa bardzo ujemnie na kalkulację cen, obniża rentowność przemysłu i handlu i hamuje konsumcię.

d) **Bank Akceptacyjny powinien być jaknajprędzej uruchomiony,** celem upłynnienia poważnych „zamrożonych" kapitałów.

W końcu należy mieć na uwadze, że na możliwości wyjścia z impasu wpływają **nietylko warunki realne, lecz i psychiczne.** Pierwsze działają bezpośrednio, to znaczy, że zaistnienie pewnych warunków ekonomicznych samo przez się wywołuje pewne skutki konjunkturalne, i jeżeli warunki obecne dają istotne realne podstawy do ożywienia, ożywienie to nastąpi. Może być ono jednak opóźnione przez działanie momentu drugiego t. j. czynnika psychicznego. **W tej właśnie dziedzinie oddziaływanie na społeczeństwo jest konieczne i to drogą racjonalnej propagandy przez prasę, odczyty i wiece sprawozdawcze.** Oczywiście, nie ulega kwestji, że jakkolwiek rząd uważa swoją rolę na odcinku ustawodawstwa kryzysowego za skończoną i słusznie domaga się od społeczeństwa, aby w ramach nowych warunków sami myślało o wyjściu z niedoli, — to jednakże **władze posiadają cały szereg normalnych środków współdziałania i nacisku,** które mogą pożądane procesy przyspieszyć. To też **wszystkie te środki pomocnicze powinny być niezwłocznie i w jaknajszerszym zakresie uruchomione** względnie stosowanie ich powinno być celowo skoordynowane i wzmocnione z myślą przewodnią o ożywieniu obrotów

Zjazd „Rodziny Wojskowej" w Warszawie



W Warszawie rozpoczęły się obrady VII Walnego Zjazdu przedstawicielek Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa". Na zjazd przybyło 172 przedstawicielki tegoż towarzystwa, reprezentujących 118 kół „Rodziny Wojskowej", grupujących ponad 15.000 członkiń z całej Rzplitej. Na zdjęciu naszem widzimy fragment sali obrad. W pierwszym rzędzie widzimy biskupa polowego W. P. ks. Gawlinę.

Młodzież w szeregach P. C. K.

Ostatni dzień „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" poświęcony będzie młodzieży P. C. K. W dniu 10 bm. odbędą się w szkołach akademje i uroczystości, organizowane przez miejscowe koła młodzieży Czerwonego Krzyża.

Koła te, w liczbie około 1.300 na terenie całej Polski, skupiają ogółem przeszło 100 000 młodzieży. Członkowie kół propagują zasady miłości bliźniego, higjenę osobistą i społeczną, organizują szereg akcyj opieki nad niezamożnymi, bezrobotnymi itd., oraz nawiązują kontakt z młodzieżą innych krajów, współdziałając w utrwalaniu przyjaźni międzynarodowej.

W sprawie zmian w prawie przemysłowem

Odbyło się zebranie zarządu Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego, na którem omawiano projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w prawie przemysłowem. Jednocześnie Centralny Związek Przemysłu Polskiego zwrócił się do tych organizacyj, które nie mają swych przedstawicieli w zarządzie Związku o nadesłanie swej opinji o tym projekcie.

Towaru z Polski do krajów zamorskich

Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Polskiego Towarzystwa Kompensacyjnego na którem specjalnie delegowany na Węgry członek zarządu Towarzystwa zdał sprawozdanie z wyników swej podróży. Pozatem komitet wykonawczy omówił szczegółowo sprawę **obrotu kompensacyjnego z krajami zamorskiemi,** przyczem ustalono listę towarów polskich zgłoszonych do wywozu na rynki tych krajów.

Mussolini za rewizją traktatów

Czy „Il Duce" zapomniał o Jugosławji?

Dyktator Włoch, Benito Mussolini, omijając przyjętą **kurtuazyjną formułę wspólnego komunikatu czterech „równorzędnych"** sygnatarjuszy paktu, pospieszył się niezwykle i jednym tchem wypowiedział w Senacie włoskim wielką mowę o **„zaproponowanym przez rząd włoski" pakcie czterech.**

Pospiech ten jest conajmniej interesujący i nasuwa zapytanie, czy wielki twórca faszyzmu lękał się że mu **ktoś wydrze palmę pierwszeństwo** w autorstwie wspomnianego paktu, czy też uważał, że **komunikat wspólny czterech mocarstw jest zbędny** lub też niemożliwy do uzgodnienia?

W każdym razie, temi czy innemi kierując się pobudkami, Il Duce wygłosił niezmiernie znamienne i obszerne przemówienie.

Na wstępie *Mussolini* oświadczył, że pakt czterech wiąże się i ma być dalszym ciągiem i rozwinięciem polityki lokarneńskiej. Nie chodzi bynajmniej o uświęcanie hierarchji państw. **Hierarchja ta w odniesieniu do 4-ch państw Europy zachodniej istnieje rzeczywiście i ma uzasadnienie historyczne(!).** Uznana jest ona nawet przez pakt Ligi Narodów, na którego podstawie 4 państwa zachodnio - europejskie posiadają stałe miejsce w Radzie.

Zagadnienie rewizji jest przewidziane w pakcie Ligi Narodów.

Zbytecznem byłoby ukrywać — mówił dalej Mussolini — że od czasu zakończenia wojny sprawa przystosowania traktatów do życia była ciągle w toku i rozwijała się wśród trudności daleko większych, niż te, jakie istniałyby w atmosferze większego zaufania i zrozumienia. W ogólnym więc interesie leży uregulowanie tego procesu w ten sposób, aby mógł on dokonywać się bez wstrząśnień i w całkowitem zaufaniu, ku jak największej ogólnej korzyści.

Odnośnie artykułu 3 paktu, dotyczącego rozbrojenia Mussolini potwierdza deklaracje z 11 grudnia 1932, oferujące Niemcom jak wiadomo, Gleichberechtigung i oświadcza, że deklaracje te „muszą nabrać **istotnej wagi i znaczenia.** Jeśli Niemcy zmuszone zostaną do stałego rozbrojenia w Europie uzbrojonej(?) od stóp do głów, **uznanie równości praw byłoby drwiną,** zaś pozostawanie Niemiec na stopie równości w Lidze Narodów równałoby się fikcji. Obecne porozumienie jest porozumieniem uczciwem, które bierze pod uwagę słuszne żądania wszystkich". Pakt dąży do wytworzenia nowej atmosfery politycznej, w której **kwestje specjalne(?),** wyłaniające się w związku z naturalnym rozwojem wypadków, mogłyby być rozpatrzone bez uprzedzenia. Na zakończenie Mussolini wyraża życzenie, aby dzięki paktowi mogły się urzeczywistnić nietylko nadzieje, lecz także **obliczenia narodów.**

Jak widzimy z powyższego oświadczenia, Mussolini pragnie narzucić przekonanie, że **dyrektorjat czterech państw jest przewidziany przez Ligę Narodów** i jest najzupełniej zgodny z brzmieniem paragrafów, obowiązujących państwa, wchodzące w skład tejże Ligi; dalej, że dyrektorjat ów chce przemycić **„Gleichberechtigung",** nie pytając nikogo o zgodę, wreszcie, **że dążyć będzie m. in. do rewizji traktatów.**

To „przystosowanie traktatów do życia", — o czem mówił premjer włoski — **zbyt wygląda jednostronnie i zbyt zagadkowo, aby minęło bez echa.** Mussolini celowo jakby zapomina o tej kampanji **rewizjonistycznej, która godzi w najżywotniejsze interesy wielu państw.**

I dlatego wykład Mussoliniego o pakcie czterech **zaszkodzić tylko może samemu paktowi,** a Mussoliniemu conajwyżej przyniesie uznanie ze strony Niemiec.

Tysiąc odznak P. O. S. w szeregach strzeleckich

Wśród młodzieży strzeleckiej zapanował w ostatnich czasach prawdziwy pęd do *zdobywania P. O. S'u.* Pęd ten istniał zresztą w szeregach strzeleckich już od szeregu lat, wtedy jednak strzelcy zdobywali własną organizacyjną odznakę za pięciobój, która poprzedzała obecną odznakę sportową.

W zakresie P. O. S. dotychczasowy dorobek strzelców przedstawia się bardzo dobrze o czem świadczą następujące dane: W ubiegłym roku zdobyło P. O. S. przeszło *170 tysięcy osób* z czego *11 tysięcy zdobyły kobiety.* Z całej tej liczby uzyskanych odznak wojsko zdobyło *92 tysięcy, młodzież szkolna 35 tysięcy i młodzież pozaszkolna około 44 tysiące,* z czego na Związek Strzelecki przypada przeszło 50 procent.

Połowa strzelców na całą młodzież pozaszkolną posiadającą POS — to już wcale piękny dorobek. Strzelcy jednak nie myślą spocząć na laurach. Z wiosną zaczęli *generalny atak na POS.* Nawet oddziały w dalekich, zapadłych wioskach prowincjonalnych przystępują licznie do próby na POS. Tak strzelcy rozumieją znaczenie dla państwa fizycznej tężyzny młodzieży. Śmiało można powiedzieć, że obecny sezon sportowy Związku Strzeleckiego rozpoczął się pod znakiem P. O. S'u.

Jubileusz OO. Redemptorystów

200 lat pracy na całym świecie

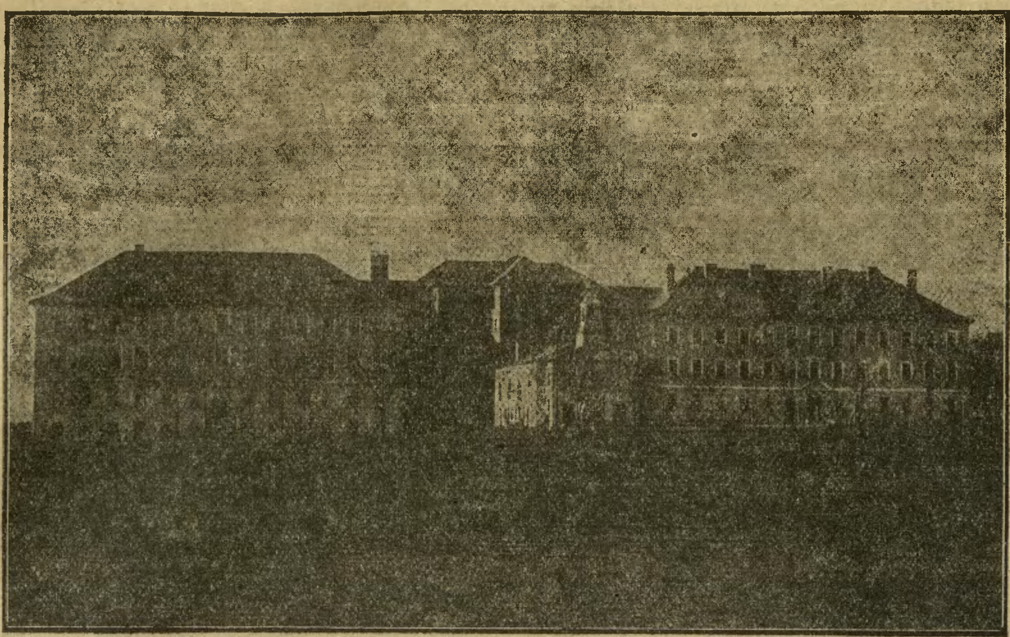
Zgromadzenie OO. Redemptorystów powstało w r. 1732. Założył je **Św. Alfons Liguori,** mąż, którego praca społeczna i naukowa zaznaczyły się wyraźnie w dziejach Kościoła katolickiego. Ojciec jego, dumny kapitan floty neapolitańskiej, kształcił go od lat prawie niemowlęcych, by go wcześnie przygotować na objęcie najwyższych urzędów państwowych. To też Alfons w szesnastym roku **życia** został doktorem obojga praw i otworzył kancelarję adwokacką, która dłuższy czas cieszyła się niezwykłem powodzeniem. Zrażony wkońcu do swego zawodu przegraniem ważnego procesu, porzucił trybunały, zawiesił szpadę szlachecką przed pomnikiem Madonny i zmienił **togę adwokacką na sutannę kapłańską.** Zebrawszy koło siebie zaufanych towarzyszy założył następnie **Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela** (Congregatio Sanctissimi Redemptoris). Za cel dał mu pracę nad ludem, nad stanem robotniczym i apostolstwo w krajach pogańskich. Za Alpami pierwszy klasztor zorganizował Św. Klemens Hofbauer, który z licznym szeregiem księży polskich, niemieckich i francuskich przez kilka lat przy kościele św. Benona w Warszawie rozwijał na szeroką skalę zakrojoną działalność aż go stamtąd wyrzucił dekret Napoleona.

Mimo przeróżnych przeszkód Zgromadzenie rozszerzyło się po **całym globie ziemskim.** Klasztory jego znajdują się we **wszystkich krajach Europy** z wyjątkiem Węgier, Szwecji, państw nadbałtyckich i krajów o ludności schizmatyckiej. Szczególnie silnie rozwinęło się Zgromadzenie w Ameryce północnej i południowej, Australji, Afryce a ostatnio także i w Azji. Podzielono na 40 jednostek administracyjnych posiada dzisiają **348 osiedli, liczą 6.000 członków,** w tem przeszło trzy **tysiące** księży, **tysiąc kleryków i blisko dwa tysiące braci.**

PRACA APOSTOLSKA.

Głównem polem pracy OO. Redemptorystów — to misje ludowe. Urządzają ich w każdym roku przeciętnie **pięć tysięcy.** Do tej liczby należy jeszcze dodać sześć **tysięcy tryduów, oktaw i nowenn, ponadto 350 seryj rekolekcyj dla kapłanów, 2.500 seryj rekolekcyjnych** dla osób zakonnych, dla wiernych dwa tysiące przeciętnie rocznie rekolekcyj. Na misjach w roku 1930 wysłuchali OO. Redemptoryści blisko pięć miljonów spowiedzi, wygłosili po kościołach parafjalnych przeszło **200.000 kazań a przy swoich 85.458.**

Do tej pracy ściśle apostolskiej dodać należy niezliczone wprost dzieła, broszurki i ulotki wydawane przez Zgromadzenie. Sam jego założyciel stoi w rzędzie **najpopularniejszych pisarzy.** Bibljografja jego dzieł wykazuje aż **20.000 pozycyj** w różnych językach. Z polskich pisarzy w piśmiennictwie ascetycznem zwrócił na siebie uwagę działający w **Toruniu O. Leon Pyżalski,** którego dzieło: **„Droga dziecińśtwa duchownego"** — zostało przetłumaczone na język angielski, a przygotowuje się też tłumaczenie francuskie. Profesor historji w gimnazjum na **Bielanach O. Wł. Szołdrski** przez swoje: **„Monumentu Hofbaueriana"** — stanął w szergu wybitnych **archiwistów polskich i zagranicznych.**



Klasztor OO. Redemptorystów w Toruniu na Bielanach

NA BIELANACH POD TORUNIEM.

Polska posiada obecnie następujące klasztory: w **Krakowie, w Tuchowie pod Tarnowem,** wyższe seminarjum w **Mościskach pod Przemyślem, w Warszawie** i w **Toruniu.** Ten ostatni klasztor powstał bezpośrednio po wojnie światowej. Ponieważ pierwotne mieszkanie na Stawkach przy toruńskim Podgórzu okazało się niewygodnem i za szczupłem, OO. Redemptoryści zabrali się do budowy **wielkiego gmachu na Bielanach,** dokąd też przed paru latami przenieśli swe małe seminarjum. Gimnazjum bielańskie przeznaczone wyłącznie dla wychowanków — internistów, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia stosuje się do przepisów ministerstwa W. R. i O. P. i jest **otoczone szczerą i wyraźną opieką władz szkolnych.** Kształci się w niem obecnie **160** uczniów, pochodzacych z całego **obszaru Polski, przeważnie jednak z Pomorza.**

Z powodu uroczystości jubileuszowych odwiedził w dzień Zielonych Świątek OO. Redemptorystów J. Em. **ksiądz kardynał Hlond,** na trzydniowe zaś nabożeństwo. 11, 12 i 13 czerwca przyjadą: **J Eks.. Ksiądz biskup Dr. Okoniewski, ksiądz biskup Dominik, ks. prałat Kurowski** i inni dostojnicy.

Samolotowe wycieczki krajoznawcze

Dyrekcja P. L. L. „LOT" wprowadziła obecnie ciekawą nowość. polegającą na urządzaniu lotów w celach krajoznawczych, pod nazwą „Polska widziana z samolotu". Zgłoszenia na loty krajoznawcze przyjmują biura P. L. L. „LOT" w Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie w miarę dysponowania wolnemi miejscami.

Ze względów propagandowych ceny za wynajem samolotów specjalnych na loty krajoznawcze są bardzo przystępne i za 1 km. lotu wynoszą: **za samolot 4-osobowy 1,20 zł; za samolot 8-osoobwy 1 sil. 1.75 zł; za samolot 8-osobowy 3 sil. 2,40 zł.**

Samolot zatem wynajęty na lot krajoznawczy w obrębie 100 km. od lotniska kosztuje 175 zł. co rozłożone na 8 uczestników wycieczki stanowi zaledwie około 20 zł na osobę.

Muzyka religijna

na ogólnopolskim kongresie w Toruniu

I.

Muzyka i śpiew — to najpiękniejsza modlitwa to hołd oddany Bogu. Powstanie swe muzyka zawdzięcza Boskiemu pierwiastkowi. Chrześcijaństwo od najdawniejszych czasów powołało ją do życia i wpłynęło na wykształcenie jej zasadniczych form Według tradycji biskup medjolański św. Ambroży już w IV stuleciu wprowadził do liturgji kościelnej śpiew responsorjalny (zespołowy) i t. zw. hymny, aby lud mógł również brać udział w śpiewie kościelnym.

W Polsce już około XI w. wprowadzono w liturgji śpiew gregorjański Świadczą o tem rękopisy liturgiczne bibljoteki kapitulnej w Gnieźnie.

Ulubione sekwencye (forma pieśni) „O świętym Wojciechu" i św. Stanisławie „Chrystus Zmartwychwstał" pochodzą z wieku XII i XIII. Najstarszy rękopis pieśni o św. Stanisławie znajduje się w bibljotece państwowej w **Wiedniu.**

Liturgja kościelna była w Polsce zespoloną ze sztuką tak ściśle, że jak twierdzą historycy (ks. dr. Feicht), że w XIV i XV w. kazania w zamku **wygłaszane** były **w formie wierszowanej.**

Z radością podkreślić trzeba, że tradycje z czasów wielkiego rozkwitu muzyki religijnej zaczynają powracać w epoce współczesnej. — Nietylko we Włoszech, ale i w Polsce mamy wybitnych kompozytorów i muzykologów — który coraz na wyższe poziomy wznoszą kulturę muzyki liturgicznej i religijnej. W Niepodległej Polsce odbyły się trzy wielkie kongresy muzyki religijnej, ostatni w Toruniu z racji **700 jubileuszu stolicy Pomorza,** a dzięki inicjatywie i niestrudzonej pracy kierownika artystycznego kongresu — ks. prof. Jana Wiśniewskiego z Pelplina, muzyka poważnego, o głębokiej wiedzy i zarazem utalentowanego kompozytora. Prezesem kongresu pełnym entuzjazmu i poświęcenia był ksiądz prałat Wysiński, proboszcz parafji Bazylki św. Jana w Toruniu.

Pierwszy kongres muzyki religijnej odbył się w *Poznaniu,* drugi w **Krakowie,** gdzie poraz pierwszy uwzględniona była głównie dawna polska muzyka religijna oraz współczesna (Szymanowski, Maklakiewicz, Nowowiejski (Symfonja I). Kongres toruński pod względem ideowym i programowym zaliczyć można do najwyższych.

O rozpoczęciu III wielkiego kongresu Muzyki Kościelnej, oznajmił światu całemu, — przez Radjo, przepotężny kościelny instrument-dzwon **„Tuba Dei"** (Trąba Boża), **z kościoła pokatedralnego św. Jana w Toruniu,** w pierwszy dzień święta Zesłania Ducha św. o godz. 10 min. 15. Dzwon Tuba Dei odlał w 1500 r. Marcin Szmidt z Torunia; dzwon ten jest po „Zygmuncie" na Wawelu i „Wojciechu" w Gnieźnie największym w Polsce, waży około **7.000** kg, z tonem zasadniczym „as". Podczas uroczystej sumy pontyfikalnej chór św. Cecylji przy bazylice św. Jana wykonał b. starannie, pod wytrawną dyrekcją p. L. Rutkowskiego, słynną „Missae papae Marcelli" G. P. Palestriny — przedstawiciela szkoły rzymskiej. Muzyka Palestriny jest najczystszym wyrazem stylu kościelnego. Dźwięk pięknych organów Bazyliki św. Jana rozbrzmiewał wspaniale, pod mistrzowską władzą artysty p. *Parzyboka,* który oddał swój talent i pracę bezinteresownie na usługi całego kongresu religijnego w Toruniu.

Jednocześnie w kościołach toruńskich poszczególne chóry kościelne wykonały arcydzieła muzyki polskiej religijnej XVI, XVII i XVIII stulecia, oraz współczesnych kompozytorów. Z muzyki XVI stulecia słyszeliśmy w kościele N. P. Marji pięciogłosową: **„Missa Paschalis" — Marcina ze Lwowa — Leopolity,** w artystycznem wykonaniu chóru mieszanego N. M. Panny pod dyrekcją p. St. Łogi. Mszę tę o dziwnie pełnem brzmieniu, przewyższającą nie **kiedy swą czystością styl Palestriny — polecić można wszystkim lepszym chórom do wykonania.**

W bardzo dobrej interpretacji śpiewana była „Missa in melodiam moteti Pisneme" — **Tomasza Szadka (1550—1611) — członka kapeli rorantystów w Krakowie przez toruński** chór garnizonowy pod dyr. p. Feliksa Gargantesa. Utwór ten nie daje już tego zadowolenia, co „Missa" M. ze Lwowa, nie brzmi tak pełnie, przez to jest mniej wdzięczny dla wykonawców. Szadek skąpo używa modulacji, zbaczając przeważnie do dominanty, nuży również zbytnią jednostajnością formy.

Arcydzieła **Mikołaja Zieleńskiego** były na kongresie bogato reprezentowane. **Chór św. Cecylji przy kościele św. Jakóba** wykonał pod dyr. p. A. Gudela „Haec Dies" na 5 głosów; chór toruński N. M. Panny odśpiewał piękne: „Adoramus te Christe"; Chór z Chojnic i Bydgoszczy „O gloriosa Domine"; Chóry kościelne z Bydgoszczy, Kościerzyny i Gdyni: „Vielerunt omnes fines terrae". Znamienną cechą genjalności Zieleńskiego jest bujna twórcza fantazja, urozmaicona rytmiką, oryginalność formy, wykwint rysunku melodyjnego oraz ogromne bogactwo harmonji (A. Poliński).

Z utworów mistrza polskiego **renesansu — Wacława z Szamotuł** słyszeliśmy „Spowiedź powszechną" w stylowem wykonaniu **świetne-**

Samoobrona i samopomoc społeczna

Na „Dzień Spółdzielczości"

Narzekamy na biedę, na kryzys, a tymczasem jeden miljard złotych, jak wykazują obliczenia, przechowują ludzie w **Polsce w skrytkach domowych!** Ogromna ta suma,, złożona w bankach, byłaby ożywiającym i wielce pożytecznym czynnikiem w życiu gospodarczym dałaby pracę **i zarobek miljonom ludzi.** Jakim sposobem?

Kto umie patrzeć trzeźwo na życie, ten **widzi, że warsztaty gospodarcze walczą z trudnościami, nie tylko dlatego, że jest mniejszy obrót i zysk, ale przedewszystkiem z powodu braku i drożyzny kredytu.** Instytucje kredytowe zmuszone są wypowiadać pożyczki, bo muszą mieć pieniądze **na wypłatę wkładów.** A przecież wiadomo, że najwięcej stracili właśnie ci, którzy kupili **waluty obce,** albo trzymali **pieniądze bez procentu w domu.** Natomiast pieniądz złożony na książeczce oszczędnościowej **nietylko przynosi ładne procenty,** ale daje kapitaliście **pewność zwrotu,** ponieważ instytucja kredytowa umieszcza powierzone sobie **kapitały w obrocie gospodarczym, gdzie pieniądz pracuje w warsztatach wytwórczych.** Dzisiaj wiemy, że tym warsztatom gospodarczym udzielono w ostatnim czasie **wydatnych ulg, umożliwiając im istnienie i wypracowanie zysku na opłacenie procentu.**

Najgorszy okres kryzysu **mamy po za sobą.** Wkraczamy na drogę poprawy. Obniżenie ciężaru długów i spadek cen za artykuły przemysłowe **umożliwiły gospodarkę rentowną na roli. Stałość naszej waluty, dodatni bilans handlu** zagranicznego i obniżenie wydatków skarbu państwa stanowią **rękojmię pewności stosunków gospodarczych.**

Ale to jeszcze nie wszystko! **Współpraca każdego obywatela nad dziełem uzdrowienia gospodarczego jest konieczna i rozstrzygająca.**

Odrodzenie gospodarcze i dobrobyt własny zapewnimy sobie, nie tylko przez pracę i oszczędność, ale przedewszystkiem przez połączenie wysiłków jednostkowych i zgodne współdziałanie gospodarcze wszystkich warsztatów i stanów w spółdzielniach naszych, a zwłaszcza spółdzielniach kredytowych.

Hasłem musi być „Miejscowe kapitały do miejscowych spółdzielni kredytowych na potrzeby miejscowych warsztatów gospodarczych".

Nie zapominajmy, że w Polsce istnieje przeszło **18 tys. spółdzielni,** w czem jest około **7 000 spółdzielni kredytowych,** że w **tych spółdzielniach** jest zrzeszonych przeszło **3 miljony członków.** W samych spółdzielniach kredytowych wszystkie warstwy społeczeństwa zgromadziły przeszło ¼ **miljarda złotych oszczędności,** że stan pożyczek udzielanych niezliczonym drobnym i średnim warsztatom pracy na cele wytwórcze wynosi przeszło **pół miljarda złotych.**

Te cyfry wskazują, jak **wielka potęga tkwi w ruchu spółdzielczym,** który z rozproszonych w pojedynkę słabych warsztatów pracy **tworzy wielką organizację,** stanowiącą dla zrzeszonych w niej członków oparcie finansowe i handlowe, który z drobnych kapitalików, tworzy wielkie **kapitały na ożywienie obrotu gospodarczego, na podniesienie warsztatów pracy.**

Słusznie i trafnie powiedział zasłużony Patron Spółdzielni obecny biskup śląski, ks. Stanisław Adamski, że **„żaden kapitał zagraniczny, żadna pożyczka zagraniczna nie odda tej korzyści życiu gospodarczemu, co własny kapitał polski.** Wydobywanie tego **kapitału z wszystkich skrytek i zakamarków jest jednem z poważniejszych naszych zadań.** Dopiero gdy pieniądz zaoszczędzony zostanie złożony w instytucji kredytowej **wchodzi do życia gospodarczego, dla którego stanowi życiodajną krew".**

Zaufanie i wiara we własne siły i zdolności, wytrwały wysiłek i samopomoc przez spółdzielnie, oto droga wypróbowana, którą, krocząc, doczekamy się lepszych czasów.

Tę prawdę ma nam przypomnieć **„Dzień Spółdzielczości".**

Rozwój spółdzielczości w Polsce

18 tysięcy spółdzielni przy pracy

Ruch spółdzielczy, zapoczątkowany na ziemiach polskich przed wojną, rozwija się mimo kryzysu. Według obliczeń Rady Spółdzielczej ogólna ilość spółdzielni w Polsce wynosi przeszło 18.000. Najliczniejszą grupę stanowią spółdzielnie kredytowe, których statystyka wykazuje przeszło 7.000. Ilość rolniczych spółdzielni handlowych wynosi przeszło 3 i pół tysiąca, spółdzielni spożywców przeszło 3000, mleczarskich prawie 2000, mieszkaniowych i budowlanych około 1000.

Na terenie Polski jest obecnie czynnych 21 związków rewizyjnych, zrzeszających około 12000 spółdzielni, czyli prawie ⅔ ogólnej liczby spółdzielni w naszym kraju. Reszta, to t. zw. spółdzielnie „dzikie", niekontrolowane przez związki rewizyjne (patronackie) i dlatego nie zasługujące na bezwzględne zaufanie.

Najsilniejszą grupę pod względem kapitałowym i organizacyjnym wśród spółdzielczości polskiej stanowi Unja Związków Spółdzielczych w Polsce, w której skład wchodzą cztery związki rewizyjne, m. in. także Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu (Patronat).

Mimo powszechnego kryzysu „Unja" liczy przeszło **1500 spółdzielni kredytowych, rolniczo-handlowych, mleczarskich, rzemieślniczych i kupieckich 750 tysięcy członków,** i wraz z nimi **tyleż warsztatów gospodarczych z rolnictwa, rzemiosła i kupiectwa korzysta z ich usług.** W spółdzielniach „Unji" znajduje się **560 miljonów kapitałów obrotowych.** W spółdzielniach kredytowych „Unji" zgromadzono przeszło **120 milj.** zł wkładów, co stanowi w dzisiejszych czasach poważny dorobek i ostoję w życiu gospodarczem.

W naszych warunkach samopomoc, praktycznie i rozumnie pojęta i wprowadzona w czyn na terenie spółdzielni — jest najlepszą szkołą wychowania gospodarczego i obywatelskiego oraz stanowi rękojmię gospodarczego odrodzenia stanu średniego

Zmiany w polsko-rumuńskiej konwencji kolejowej

Z dniem 31 maja rb. utraciły moc obowiązującą wypowiedziane przez koleje rumuńskie w związku z reformą wewnętrznej ich taryfy bezpośrednie taryfy dla komunikacji towarowej z Rumunją a mianowicie: polsko-rumuńska taryfa kolejowa cz. I i II oraz taryfa węglowa. Natomiast ważność wypowiedzianej również taryfy dla komunikacji ze stacjami portowemi Gdynia i Gdańsk została przedłużona do dnia 30 czerwca rb. Należy nadmienić, że wypowiedzenie dotyczy również wszystkich innych związkowych taryf towarowych z Rumunją, a więc: czeskosłowacko-niemiecko austrjacko-węgiersko i jugosłowiańsko-rumuńskiej.

Celem podjęcia rokowań w sprawie opracowania nowych bezpośrednich taryf dla komunikacji towarowej, których uchylenie, wprowadzając znaczne utrudnienie w stosunkach komunikacyjnych, niewątpliwie oddziaływuje niekorzystnie zarówno na wymianę towarową między obu sąsiedniemi krajami, jak i na tranzyt do krajów trzecich linjami polskich kolei, ministerstwo komunikacji zwołało na 7—10 bm do Warszawy polsko-rumuńską konferencję kolejowo-taryfową, której zadaniem będzie usunięcie, względnie wyrównanie pewnych rozbieżności i uzgodnienie ulg przez oba zarządy kolejowe.

Brodnica

— Z żałobnej karty. We wtorek dnia 6 bm. o godz. 10 zmarła śp. Irena z Ritterów Stankowska żona prezesa Rady miejskiej miasta Brodnicy, p. ingra Zygmunta Stankowskiego. Zmarła była najlepszą i najbardziej oddaną towarzyszką i uczestniczką pracy niepodległościowej swego męża, b. prezesa Polskiej Rady Ludowej i komendanta Straży Obywatelskiej. Przez lat 24 pobytu w Brodnicy śp. Irena Stankowska żywy brała udział w pracy społeczno-charytatywnej, pracując w organizacjach Czerwonego Krzyża, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Białego Krzyża, Komitecie Kolonji Letnich i wielu innych, **ocierając obficie łzy sieroce i biednych.**

go Chóru Akademickiego „Ambrosianum" z Warszawy, którego patronem jest b. premjer prof. Ponikowski. Przy okazji dodać należy, iż artystyczny chór akademicki Ambrosianum — wykazał wyjątkowo czystą intonację, wzorową dynamikę oraz zachowanie stylu kompozycji. Motet W. z Szamotuł „Ego sum pastor bonus" — doskonale wykonał chór Lutni z Chojnic oraz chór z Bydgoszczy. Artystyczny chór „Ambrosianum" z Warszawy dał nam również poznać przepiękne psalmy: „Usque ques Domine" i „Eructarit cor meum" — **Mikołaja Gomółki** — pierwszego twórcy muzyki narodowej.

W początkach wieku XVII występuje nadworny kapelmistrz Władysław IV — Bartłomiej Pękiel — kompozytor o głębokim sentymencie religijnym, świetny kontrapunkcista, odznacza się miękkością harmonji. Cechy te uwidoczniają się w jego „Missa pulcherrima", którą wyjątkowo artystycznie przygotował chór Lutni z Chojnic, pod dyrekcją p. F. Gierszewskiego, wywołując podniosły nastrój pod czas nabożeństwa w kościele św. Jana.

Początek w. XVIII reprezentowały utwory utrzymane ściśle w stylu kościelnym ks. G. G. Gorczyckiego — „Ave Maria" — wykonana pod mistrzowską batutą ks. J. Wiśniewskiego na koncercie niedzielnym w teatrze miejskim. „Missa paschalis" odśpiewaną była przez chór św. Cecylji z Inowrocławia Chronologicznym przejściem, w wykonanym programie, między dawną muzyką religijną, a współczesną były utwory Karola Kurpińskiego (1785—1857). Wzruszające wrażenie wywołało wykonanie „Mszy" Kurpińskiego, w kościele Chrystusa Króla na Mokrem, przez **4000 śpiewaków, od 6 letnich dzieci,** do sędziwych starców. Była to pieśń dla ludu parafji. Obecny na tem nabożeństwie ks. prymas Hlond wyraził wielkie uznanie dla tak szeroko pojętej popularyzacji muzyki kościelnej.

Pozostały program kongresu wypełniły utwory współczesnych kompozytorów polskich z Feliksem Nowowiejskim, ks. dr. Gieburowskim, ks. Janem W. Wiśniewskim, Lachmanem, Wallek-Walewskim na czele.

W audycji transmitowanej przez Radjo z kościoła N. P. Marji, usłyszeliśmy wspaniałą 7-ą symfonją A-dur Feliksa Nowowiejskiego zatytułowaną „Disputa" w wysoce artystycznym wykonaniu organ —mistrza prof. Hermańczyka z Pelplina. Podkład ideologiczno-filozoficzny symf. „Disputa' kompoz. czerpał ze słynnego obrazu Raffaela (Treść „Disputa" znajduje się w Watykanie, który odtwarza bohaterów wiary, dążących do poznania praw religijnych... Otworzyło się niebo... — Chrystus, Bóg Ojciec, symbol Ducha św, poniżej Hostja św. w monstrancji... idzie procesja eucharystyczna różnych postaci — od wątpiących do entuzjastycznie wierzących. Stany te duchowe, które rozwijają się stopniowo, crescendo w I i II części aż do wspaniałego tryumfalnego Finału, przeniósł do sztuki muzycznej znakomity nasz kompozytor F. Nowowiejski. Część pierwsza „preludio festivo" bardzo oryginalnie ujęta, gdzie występuje jedna z największych pieśni naszego folkloru „Twoja cześć chwała" i ukazuje się jako cantus firmus w pedale organu Ilustracja muzyczna „procesji eucharystycznej", ubrana w piękną ornamentykę kontrapunktyczną. Druga część stanowi jakby medytację o Najświętszym Sakramencie.

W III części pieśni „Twoja cześć chwała" rozwija się w 6-ciu warjacjach, w coraz to nowej szacie dynamicznej i rytmicznej; brzmienie jej potęguje się aż do finału, który jest jakby koroną dzieła — w formie przebogatej kontrapunktycznej fugi (niestety tym razem nie wykonanej).

Utwór ten cechuje przepyszna robota techniczna, nie krępująca polotu poetycznego, — bogata w celowe przeprowadzenie tematu. — Symfonja „Disputa" jest 7-ma z cyklu 9-ciu za które w roku 1931 F. Nowowiejski (po odegraniu pierwszej) otrzymał członkostwo honorowe Towarzystwa Muzycznego w Londynie, nie licząc poprzednich zwycięstw zasłużonego kompozytora na konkursach muzycznych w Berlinie 1900, 1901, 1902, w Bonn 1903 i 1904 roku i innych

S. Jagodzińska-Niekrasz.

(Dokończenie nastąpi).

Wodami rzek polskich do morza

Wielka manifestacja wioślarstwa

W pierwszych dniach sierpnia z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się wielka manifestacja wioślarzy polskich, którzy wodami rzek ze wszystkich stron kraju podążą do Gdyni.

Spływ ma na celu zbiorową manifestację sportową dla podkreślenia polskości Pomorza, przywiązania ogółu „wodniaków" do własnego wybrzeża morskiego, **żywszego zainteresowania społeczeństwa ideami, którym służy L.M. i K. oraz dla propagandy polskiego morza i turystyki wodnej.**

Organizację spływu przeprowadza Liga Morska i Kolonjalna przy pomocy Komisji technicznej, złożonej z przedstawicieli Związków: Wioślarskiego, Żeglarskiego, Kajakowego, Pływackiego, Strzeleckiego, Harcerskiego i Turystycznego, a pod egidą Polskiego Związku Związków Sportowych.

Każda z załóg odbywa spływ pod flagą swego klubu, oraz pod wspólną banderą Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Załogi niestowarzyszone, lub należące do organizacji, nie posiadających własnych flag, odbywają spyw pod banderą L. M. i K.

Spływ do Torunia ma charakter gwiaździsty czyli, że załogi spływają Wisłą i jej dopływami oddzielnie, lub grupami, według swego uznania. Załogi powinny wyruszyć ze swych punktów wyjściowych w czasie odpowiednim, aby, spiesząc się zbytnio dotarły do Torunia najpóźniej w piątek dnia 4 sierpnia 1933 r. przed zmierzchem.

Spływ do Torunia jako do stolicy Pomorza, obchodzącej w roku bież. jubileusz 700-lecia ma charakter zbiorowy i manifestacyjny. Łodzie spływają razem, według kolejności i szyku, ustalonego przez kierownika całej flotyli.

Spływ od Torunia do Gdyni potrwa 5 dni, od 6-go do 10 sierpnia 1933 r. Spływ zostanie poprzedzony jednodniowym pobytem w Toruniu, celem zwiedzenia miasta, wzajemnego poznania uczestników i załatwienia wszelkich spraw, związanych z techniką spływu.

Punkty etapowe, (czyli noclegowe), znajdować się będą w następujących miejscowościach 1. Toruń, 2. Brdyujście, 3. Grudziądz, 4. Tczew, 5. Gdańsk, 6. Gdynia.

W spływie można brać udział na wszelkich typach łodzi wioślarskich, kajakowych, żeglarskich i motorowych. Cała flotylla będzie podzielona według instrukcji kierownika spływu na odpowiednie grupy. Każda z grup będzie prowadzona przez swego przewodnika, wchodzącego w skład kierownictwa spływu.

Celem zapobieżenia zbytniemu rozciąganiu się korowodu łodzi, tempo spływu będzie przystosowane do szybkości, jaką osięgną załogi słabsze na łodziach dwuwiosłowych i kajakach. Ze względu na potrzebę zaakceptowania manifestacyjnego charakteru, jaki spływ ma przybrać na odcinku Wisły pomorskiej, tempo to musi być przestrzegane przez wszystkich uczestników.

Zaopatrzenie załóg w osobisty ekwipunek turystyczny, prowianty, części zapasowe do łodzi, narzędzia do reperacji i t. d. jest rzeczą sterników i uczestników spływu.

Uczestnicy odbywają całą podróż na swój koszt. W miastach, w których spływ zatrzyma się na noc, będą przygotowane przez L. M. i K. lub komitety miejscowe, dla uczestników nie posiadających własnych namiotów, kwatery bezpłatne w szkołach, lub w koszarach.

Załogi muszą same zabiegać o swe wyżywienie.

W Gdyni lub w Gdańsku będzie przygotowane przez L. M. i K. dla wszystkich uczestników spływu pożegnalne przyjęcie, poczem spływ zostanie rozwiązany. Każdy uczestnik otrzyma odpowiednią (premję) pamiątkę spływu i dyplom uczestnictwa L. M. i K. W drodze powrotnej wszyscy uczestnicy spływu otrzymują 80 proc. zniżkę kolejową.

Regulamin dla uczestników spływu, zawierający wskazówki i przepisy, jak się należy zachowywać podczas postojów, noclegów i podczas jazdy, a mający na celu usprawnienie techniczne przedsięwzięcia zostanie opracowany oddzielnie i rozdany zainteresowanym. Regulamin obejmie również obowiązki sterników załóg, przewodników grupy, oraz zakres kompetencji kierownika spływu.

Załogi, względnie osoby pojedyńcze, pragnące wziąć udział w spływie, muszą wypełnić specjalną „kartę zgłoszeń", którą na żądanie wydaje lub wysyła gratis i franco Zarząd Gł. Ligi M. i K. Warszawa Nowy Świat 35. Wypełnioną kartę zgłoszeń należy przesłać do komisji technicznej spływu (Warszawa Nowy Świat 35 L. M. i K), najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1933 r. Kopję „karty zgłoszeń" z odpowiedniemi uzupełnieniami, należy oddać meldując się w kierownictwie spływu, w Toruniu w sobotę dnia 3 sierpnia.

Legjon Młodych

w hołdzie Prezydentowi Rzplitej

W ubiegłą niedzielę jako w dniu objęcia władzy przez Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, odbyła się w świetlicy Zw. Strzeleckiego staraniem Legjonu Młodych obwodu wejherowskiego akademja ku uczczeniu tej uroczystej i ważnej dla Państwa polskiego chwili. — Po słowie wstępnem komendanta obwod. leg Lemanowicza, wygłosił referat o życiu i działalności prof. Ignacego Mościckiego. Omawiając całokształt działalności obecnego Prezydenta Polski, podkreślił mówca współpracę prof. Mościckiego z Marszałkiem Piłsudskim w czasie walk o wolność ducha polskiego w 1905 r. i w Londynie. Dalej podkreślił prelegent prace Prezydenta jako uczonego o światowej sławie, co okazało się przy uruchomieniu opuszczonej i zniszczonej przez Niemców fabryki azotowej w Chorzowie. Przesunęła się pozatem szlachetna postać p. Prezydenta Mościckiego przy omawianiu działalności Jego od czasów objęcia władzy w 1926 roku aż do chwili obecnej. Zebrani powstaniem z miejsc i milczeniem uczcili drogą nam postać Prezydenta.

Następnie uchwalono treść depesz hołdowniczych jedną od Legjonu Młodych powiatu morskiego, drugą wspólną od Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, Tow Przyjaciół Strzelca, Związku Powstańców i Wojaków, Związku Pracy Obyw. Kobiet, Legjonu Młodych jako inicjatora i innych organizacji Na wysłaniu depesz uroczystość zakończono.

Praca kobiet w Związku Strzeleckim

Jak wiadomo, obok oddziałów męskich Zw. Strzelecki posiada liczne oddziały żeńskie, które skutecznie rywalizują w pracy organizacyjnej z oddziałami męskiemi.

Szczególnie ożywione było tempo ich pracy ubiegłej zimy. W przeciągu paru zimowych miesięcy odbył się cały szereg kursów dla komendantek żeńskich oddziałów strzeleckich, przyczem najliczniejszy był kurs w okręgu lwowskim który liczył aż 73 słuchaczki.

Kursy były prowadzone w okręgach według programu wstępnego kursu dla komendantek oddziałów, a ich absolwentki w lecie brać będą udział w obozach dla komendantek, gdzie zdobyte wiadomości i umiejętności pogłębią.

W ciągu zimy dało się pozatem zauważyć w żeńskich oddziałach strzeleckich zdecydowane dążenie rozwoju wszerz. W oddziałach była prowadzona intensywna praca oświatowa i wychowawcza, a oprócz tego strzelczynie brały udział we wszelkich imprezach tego rodzaju, jak tydzień LOPP., Tydzień Czerwonego Krzyża i t. podobne.

W Warszawie odbył się wstępny kurs instruktorski i podinstruktorski, zorganizowany przez P. U. W. F. i P. W. W chwili obecnej wszystkie okręgi dążą do licznego obesłania obozów strzeleckich, których w tym roku będzie 8, w czem 3 centralne.

Zmiany personalne w wojsku na Pomorzu

Ostatnio przeniesieni zostali w korpusie oficerów piechoty, na stanowisko d-cy baonu detaszowanego: **mjr Błaszkowski Paweł, z 64 pp do 65 pp.**; mjr. **Zółkiewski Antoni** z Szkoły Podchorążych Art. do 67 pp.; na stanowisko d-cy baonu: mjr. **Mroczkowski Mieczysław** z 71 pp. do 64 pp., mjr. **Tyborowski Marjan** z 34 pp do 67 pp; mjr. **Cenzartowicz Bolesław** z 62. do 61 pp. na stanowisko kwatermistrza: — mjr. **Branowski Ireneusz** z 32 pp. do Szk. Podchorążych dla Podoficerów; na stanow. komendanta obwodowego pw mjr. **Cechlewicz Marceli** z 5 psp. do 67 pp.

Wkłady oszczędnościowe w PKO

w miesiącu maju 1933 roku

W miesiącu maju wkłady oszczędnościowe jak i liczba oszczędzających w PKO wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 3 266 624 osiągając na dzień 31 maja 1933 stan 417.546.321 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 445.383.923.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu miesiąca maja PKO wydała 21.071 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 maja 1933 roku ogólną liczbę 996.141 książeczek łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.031.305 książeczek.

Prezydent Hindenburg w Chojnicach

Przed kilku dniami o godz. 4,18 rano zajechał na dworzec kolejowy w Chojnicach specjalny pociąg z Berlina wiozący prezydenta Rzeszy Hindenburga, udającego się na wywczasy letnie do swej posiadłości w Neudeck w Prusach Wschodnich.

Przed wagonem salonowym Hindenburga umieszczone były 2 wagony z umundurowanemi hitlerowcami. Dworzec kolejowy pilnie strzeżony był przez policję. Po 9-minutowym postoju w czasie którego zmieniony został parowóz **niemiecki na polski**, pociąg ruszył w dalszą drogę do Tczewa. Przejazd Hindenburga odbył się w największej tajemnicy.

Chełmża

— *Program Święta PW. i WF.* **W nadchodzącą niedzielę dnia 11 bm. odbędzie się w Chełmży doroczne powiatowe Święto P. W. i WF. Program Święta przewiduje: godz. 8 nabożeństwo w kościele Pokatedralnym, godz. 10 defilada zawodników na boisku i start zawodników do marszu, 10,30 początek zawodów.**

Przerwa obiadowa od 12,30 — 14-tej.

Godz. 14 — 18 zawody pływackie na jeziorze Chełmżyńskiem i zawody lekko atletyczne na boisku; 18,30 zakończenie i rozdanie nagród.

Chojnice

— *Zgubił 550 złotych.* **Podczas ostatniego targu zgubił niejaki August Werra z Ostrowitego 550 złotych w gotówce.**

— *Konkurenci mennicy państwowej.* **W ostatnim czasie pojawiły się w Chojnicach fałszywe 10-złotówki. Policja kilka falsyfikatów skonfiskowała.**

Pod znakiem Czerwonego Krzyża

Sprawy społeczne i obrony narodowej

Chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony rozmaite klęski, z bezrobociem na czele, przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, zmusza do stwierdzenia, że rozwój Polskiego Czerwonego Krzyża jest **istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.**

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania **elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych**, tego ratownictwa, które posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, powinien uzyskać **poparcie całego społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.**

Boć przecież każdy, kto cierpi zasługuje **na współczucie i ratunek.**

Należy podkreślić, że PCK jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 1 września 1927 r. — wszelkie warunki **programowe rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa.** Statut zaś daje możność wstępowania w szeregi Czerwonego Krzyża jak największej ilości społecznie uświadomionych osób.

Samo suche wyliczenie przykładów z działalności PCK świadczy o niezwykłej skali programowych prac i mówi, że instytucja, która takie zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednie podstawy materjalne.

Wypełniając to swoje **prawdziwe** posłannictwo Polski Czerwony Krzyż: **szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgniarek i personel pomocniczy;** gromadzi **sprzęt i materjały, niezbędne dla akcji** ratowniczej; utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatorja, **schroniska** i szereg innych **zakładów** leczniczych i dobroczynnych; rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia **akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej chorobami i klęskami; naucza** praktycznego stosowania higjeny i **zdrowia;** krzewi hasła humanitarne wśród **młodzieży** w życiu społecznem i stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać **obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża.**

KRONIKA

niedziela 11 czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Małgorzaty Kr.
Niedziela Barnaby ap.

— **Dyżur** nocny aptek do niedzieli dnia 11 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22 tel. 14—67, Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska ul. Długa 39, tel. 300.

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedzielę, dnia 11 bm. dyżuruje dr. Wojtkiewicz, Aleje Mickiewicza 9, tel. 15-35.

Z Teatru Miejskiego.

W sobotę i niedzielę wieczór ostatnia zdobycz letniego sezonu przezabawna, pełna powikłań i komicznych sytuacyj krotochwila ze śpiewami i tańcami **„Panna w koszarach"**. Czwartkowa premjera udała się doskonale, zabawy, śmiechu i oklasków było dużo.

Poniedziałek wypełni upragniona **„Gotówka"**, która ze względu na urlopy artystów zejdzie niebawem z repertuaru.

Repertuar kin:

Kristal: odwieczna historja kobiet, które kroczą bocznemi uliczkami życia mężczyzny, ujęta w potężny dramat zmysłów i pożądania, **p. t. „Boczna ulica".** Film ten fascynujący pełnią realizmu życiowego i głęboką treścią, ak również niezrównaną grą głównych aktorów: **Ireny Dunne i Johna Bolesa** — wzruszyć musi każdego. Ponadto dodatek z tygodnikiem Foxa.

Apollo: fascynujący dramat erotyczny z życia współczesnych kobiet, p. t. „Gdy kobieta jest piękna". W roli głównej ulubienica publiczności Lily Damita. Jako nadprogram wesoła komedja, oraz tygodnik.

Bałtyk: arcywesoły film z Charlie Chaplinem p. t. „Karjera Chaplina", oraz sensacyjny obraz pt. „Król prerji" i „Gwiaździsta eskadra", jako powtórzenie.

Marysieńka: „W cieniu drapaczy chmur" i „Buster się żeni".

Rewja: film polskiej produkcji, według powieści Juljusza Germana, pt. „Iwonka" z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej oraz obraz pod tytułem: „Nie chcę być królem".

Słońce: tajemniczy dramat na tle zaułków Londynu, pt. „Pan X", oraz film pt. „Kraj bez kobiet", czyli „Narzeczona nr. 68", osnuty na tle wiecznego głodu zmysłów — miłości i nienawiści.

Z miasta

— **Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego** podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na kursy III i IV odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8 rano. Kandydaci winni złożyć podanie o przyjęcie, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo urodzenia, moralności, szczepienia ospy i lekarskie.

— **Czy już wszyscy?** Czy w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa sobie i swoim najbliższym spełniliście obowiązek poparcia Polskiego Czerwonego Krzyża przez zapisanie się na członka, złożenie ofiary i t. p. — Starajcie się by Polski Czerwony Krzyż był sprawny i przygotowany do niesienia Wam pomocy. Sprawne przygotowanie sanitarne Polskiego Czerw Krzyża, to ratowanie od śmierci tysięcy Waszych synów, braci, ojców, matek. Jeśli Polski Czerwony Krzyż nagromadzi środki pieniężne, tem szybciej wyszkoli odpowiedni personel, tem skutecznie nieść będzie pomoc poszkodowanym. Pamiętajcie!

— **Związek Powstańców i Woj. O. K. 8.** Zbiórka wszystkich placówek dnia 11 bm. o godz. 8 w hali ćwiczeń 62 p. p. wejście z ul. Sowińskiego.

— **Polski Zbór Ewang.-Augsburski** podaje do wiadomości, że nabożeństwo w niedzielę, 11 bm. odbędzie się o godz. 8 rano w kościele przy ul. Poznańskiej, a po nabożeństwie wycieczka do lasu Gdańskiego. Zborny punkt — ulica Gdańska, za torem kolejowym o godz. 10,30.

— **Prosimy zwiedzić** i przekonać się, że wyśmienita kuchnia i dobrze pielęgnowane napoje w restauracji i winiarni „Gastronom", przy ul. Marsz. Focha 20 (naprzeciw odwachu) zadowolą najwybredniejszych smakoszy. Nowootwarty lokal, prowadzony pod fachowem kierownictwem Zarządu Związku Zawodowych Pracowników Gastronomicznych daje gwarancję pełnego zadowolenia Szan. Gości. — Dzięki dobrej kuchni dobrze pielęgnowanym napojom, rzetelnej i fachowej obsłudze, lokal ten stał się punktem zbornym eleganckiego towarzystwa naszego miasta. (4.011)

— **Zarząd Zw. Legjonistów Polskich Oddział** w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości swym członkom, że dnia 11 czerwca b. r. o godz. 11 odbędzie się doroczne walne zebranie w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Marszałka Focha.

— **Uczenice 6 kl. szkoły powsz. lub II kl. szkoły wydz.** mogą się zgłosić do egzaminu wstępnego do III kl. gimnazjalnej w Gimnazjum Żeńskiem T. N. S. W. ul. Kujawska 4. Uczenice VII kl. szkoły powsz. mogą jeszcze w b. roku składać egzamin do IV kl. gimn. Kancelarja Gimn. przyjmuje wpisy do wszystkich klas od III do VII oraz do V i VI kl. przygotowawczej (odpow. I i II kl. gimn.) i udziela wszelkich informacyj codziennie od 10—12 przy ul. Kujawskiej 4, tel. 17-29. (4013)

— **Zjazd delegatów Z. S. w Bydgoszczy** odbędzie się w dniu 18 czerwca 1933 roku o godz. 10,30 w świetlicy Z. S. przy ul. Jagiellońskiej 15.

— **Do Klubów i Towarzystw piłkarskich w Bydgoszczy!** Z powodu uroczystego zakończenia święta W. F. i P. W. dnia 11 bm. i mającego się odbyć z tej okazji pochodu, polecamy wszystkim Klubom wziąć gremjalny udział w tychże uroczystościach a szczególnie w pochodzie. Celem zszeregowania wszystkich klubów w jednym oddziale, polecamy zbiórkę towarzystw piłkarskich, dnia 11 bm. o godz. 145 przed Resursą Kupiecką skąd nastąpi wymarsz na miejsce ogólnej zbiórki, przy kościele garnizonowym.

Notujemy

B. dyrektor techniczny upadłej Fabryki Maszyn H. Löhnert i Ska niej. p. Klatt, zresztą obywatel Rzeszy Niemieckiej korzystający z gościny w Polsce na podstawie paszportu — ma niebawem opuścić swą dotychczasową posadę u „Löhnerta", nie po to bynajmniej, by wrócić do Vaterlandu, lecz aby zająć stanowisko kierownika Fabryki Maszyn F. Eberhardt w Bydgoszczy.

Kierownikiem technicznym tejże firmy był od 2 lat pewien inżynier Polak, sprowadzony, jako wybitny specjalista aż z Sosnowca. Dotychczas prowadził on fabrykę dobrze, lecz gdy p. Klatt „skończył się" w fabryce Löhnerta i groził mu z konieczności wyjazd do Niemiec — inżynier Polak dostaje bez powodu dymisję, by ustąpić miejsca Niemcowi.

Dobrzeby było, ażeby fakt ten zakarbowały sobie w pamięci przedsiębiorstwa samorządowe i inne polskie firmy w Bydgoszczy, które darzyły fabrykę Eberhardta zamówieniami, przyczyniając się do jej pomyślnej egzystencji.

Wystawa krajoznawcza

W niedzielę, 11 czerwca br. nastąpi otwarcie Wystawy Krajoznawczej, w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego, urządzonej staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego z okazji Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej z Bydgoszczy.

Uroczystego otwarcia wystawy dokona Prezydent miasta p. Barciszewski w niedzielę, o godz. 12,30.

Wystawa połączona z pracami młodzieży szkolnej wzbogacona licznym działem bibljografji pomorskiej, sięgającej wczesnego średniowiecza, świadczyć będzie poraz tysiączny o polskości Pomorza zadając kłam roszczeniom niemieckim.

Uprasza się społeczeństwo o liczny udział w zwiedzaniu wystawy, zamknięcie której nastąpi już 25 b. m.

Przed zakończeniem dorocznego Święta WF i PW w Bydgoszczy

Tegoroczne „Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego", zorganizowane przez Miejski Komitet WF. i PW., jako sprawdzian tężyzny i kultury fizycznej — dobiega końca.

W najbliższą niedzielę, tj. dnia 11 bm. odbędą się na Stadjonie Miejskim ostatnie igrzyska. W sobotę, od godz. 9 popisy szkół średnich. Program niedzielnych uroczystości głównych „Święta" przedstawia się następująco: godz. 10,30 zbiórka Org. WF. i PW. i wszystkich klubów sportowych na ul. Bernardyńskiej; godz. 11 — uroczysta msza św. w kościele garnizonowym; godz. 12 — defilada na Pl. Wolności; godz. 12,30 — złożenie wieńca przy pomniku Sienkiewicza; godz. 15 — popisy szkół powszechnych na Stadjonie Miejskim; godz. 20,30 — uroczyste wręczenie w strzelnicy odznak strzeleckich P. O S. i nagród z różnych zawodów odbytych w czasie Święta WF. i PW.

Jak się dowiadujemy — około 1.000 mieszkańców Bydgoszczy obojga płci otrzyma P. O S. i drugie tyle — oznaki strzeleckie.

Podczas uroczystości złożenia wieńca przy pomniku Sienkiewicza przemówi do Organizacji WF. i PW. poraz pierwszy jako przewodniczący Komitetu WF. i PW. p. prezydent miasta L. Barciszewski

Tragiczny skutek lekkomyślnej zabawy

W dniu wczorajszym zdarzył się w Bydgoszczy na ulicy Nowodworskiej nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległo jedno z tak licznych w naszem mieście „dzieci ulicy", hasających bez opieki rodzicielskiej na jezdniach.

Wspomnianą ulicą jechał ciężko naładowany wóz z deskami. Bawiąca się na ulicy dzieciarnia zauważywszy zdaleka tak nęcący przedmiot zabawy, jakim jest dla nich każda furmanka, czy tramwaj — w jednej chwili opadły wóz, obsiadając gęstą chmarą wystające z tyłu deski. Jeden z malców czteroletni Leon Pruszczyński (ul. Nowodworska 39) nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca u końców desek, uczepił się wozu w środku W pewnej chwili dziecko spadło wprost pod tylne koło, które przejechało je przez pół. Nieszczęśliwe dziecko w stanie beznadziejnym odstawili przechodnie do domu rodzicielskiego.

Spóźniona rozpacz matki nie uratuje od kalectwa nieszczęśliwego i najmniej w tym wypadku winnego maleństwa.

Jeszcze jedna szajka złodziei węglowych pod kluczem

W dniu wczorajszym około godz. 8 nieznani sprawcy wdarli się na przejeżdżający obok szosy szubińskiej pociąg węglowy nr. 281, z którego zrzucili większą ilość węgla. Po stwierdzeniu na stacji kradzieży, kierownik dworca przetokowego powiadomił natychmiast policję w Bydgoszczy, której patrol niebawem ujął wszystkich sprawców. Są to: Józef Pangiewski, Jakób Lipiński, Józef Petraszyński Aleksy Wojnarowski — wszyscy z Bydgoszczy. Dobrze zgraną szajkę „szczurów kolejowych" osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

„Panie starszy" płacić! — ale czem?

Imś pan R-ski z Bydgoszczy, zamieszkały w jednym z domów przy ulicy Śniadeckich — był wczorajszego wieczoru przedmiotem podziwu w jednej z lepszych restauracyj w śródmieściu. Nie tak z postawy, która mogła imponować chyba tylko jemu samemu, jak z magnackiego gestu, z jakim w dzisiejszych ciężkich czasach częstował siebie i swoją kompanję. Dwóch kelnerów odzwyczajonych dzięki „kryzysowi" od szybkiego krzątania się koło gości tym razem z trudem zdołało spełniać coraz to bardziej wyrafinowane wymagania niezwykłego gościa. Nie dziw, więc że przy takiej konsumpcji, rachunek urósł niebawem do niebylejakiej sumki 172 zł.

Byłoby to oczywiście drobnostką, gdyby pan Paweł miał proporcjonalną do swego gestu gotówkę. Ponieważ nie miał on jednak — niestety — złamanego nawet grosza, przeto poszkodowany kelner, p. Paweł F. zmuszony był zaprosić do lokalu posterunkowego.

Hojny gość będzie miał sprawę o oszustwo.

Wrażenia teatralne

„Panna w koszarach"

Wodewil w 3 aktach M. de Crace

Wodewil z dawnych dobrych czasów, kiedy to jeszcze koszary były jednym z najbardziej ulubionych i najczęściej używanych rekwizytów teatralnych. Nęciły bowiem librecistów i farsistów nieograniczonemi możliwościami w formowaniu zdrowego komizmu „łatwizną" w operowaniu efektami qui-pro-quiackimi. Koszary, dające przymusowy schron setkom różnorakich indywidualności, podciągające setki rozmaitych temperamentów, intelektów i charakterów pod jeden strychulec wojskowej racji bytu, słowem — tworzące skupienie osobników wszelkiego rodzaju i autoramentu, skazanych na ścisłe współżycie — już siłą powyższego faktu kryły i kryją w swych murach niezliczone „odmiany" śmiesznostek, których wydobycie na światło kinkietów aż się samo prosiło. A jakaż to dopiero kapitalna heca, gdy w osobliwą ową socjetę wojskową „przefiltruje się" sprytna, zlekka postrzelona i ryzykancka panna pod udaną maską młodego, pięknego a przytem rozkapryszonego i zniewieściałego (sic!!) efeba. Można boki zrywać, zaśmiać się na śmierć.

To też w tej materji pokazano ze sceny gwoli ucieszenia widzów mniej więcej wszystko, co było godnem pokazania. Monsieur Crace nie wynalazł więc krotochwilno-koszarowego prochu, osadzając swą Rossetę na przeciąg 24 godzin w kasarni. Zresztą może należy mu się prym oryginalności — któż go tam wie, bowiem wodewil jego jest wielce leciwy, pokryty patyną kilku sprawiedliwych dziesiątków lat, jakby wskazywały na to rozbrajające naiwności i prymityw w zapamiętałem szafowaniu komizmem sytuacyjnym. A jednak mimo „myszki" bawią nas szczere kawały pana Crace. Stanąć na głowie i fikać nogami — „każden jeden" potrafi, ale figlować z wdziękiem — to sztuka. Takiej sztuki dokazał Crace. Nie byłby zresztą Francuzem, gdyby i w bezpretensjonalnej pustocie nie zachował gracji, lekkości i powabu. Tem się właśnie tłumaczy tajemnica powodzenia jego „Panny w koszarach", którą puścił w świat, wyposażywszy uprzednio suto wzlotny i smaczny dowcip iście francuski wigor oraz muzyczkę nie wymyślną, ale wdzięczną i mile łechcącą ucho. Ktożby więc na taką pannę nie poleciał! Powie poniektóry, że bujda — zapewne, ale na resorach śmiechu, to też trzęsie ona widzem zgoła nieprzyzwoicie.

Skreślenie wesołych perypetyj onej panny Rossety i jej nie mniej zacnego towarzystwa równałoby się próbie opisania komizmu Chaplina w nieprawdopodobnych jego przeprawach filmowych. Byłoby to wypaczonem odbiciem rzeczywistości. Trzeba pójść do teatru i na własne przekonać się oczy, jakie to opętańcze herezje dzieją się na scenie. Aktorzy wyżywali się bez reszty, pofolgowali sobie za wszystkie czasy. Poniósł ich temperament i zawadiacki humor, którym zarazili widownię — to też śmiechu było co niemiara. Radowano się sobą wzajem, bo jakżeż być mogło inaczej gdy Tatarkiewicz profesjonalny pechowiec przechodził kilka metamorfoz, ukazując się rozbawionej widowni to w postaci pokracznego muzykologa, to jako oferma rekrucka, by wreszcie zaprezentować się w negliżu kąpielowym Dopomagali mu w tem szaleństwie bardzo dobry Dzwonkowski, pyszny Kwaskowski, awanturujący się Skalski, „kalypygos" (piękno-siedzeniowy) Ciesielski srogi Bogusławski, urocza Gosławska i in. W roli tytułowej wdzięczyła się z powodzeniem p. Stadnikówna, zadziwiając rozmachem i nęcąc oko chłopięcą przemianą. Partnerował jej udatnie głosowo bardzo dobrze usposobiony p. Granowski. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze p. Kauczanka która przy racjonalnej pracy nad swym głosem może z czasem zaawansować na niepoślednią siłę operetkową. Ewolucje baletowe układu p. Ciesielskiego — żywe i ciekawie pomyślane Groteskowa polka w kapitalnem wykonaniu dwóch baletnic oraz Ciesielskiego i Koli wzbudziła wprost entuzjazm na widowni. Batutował kulturalnie i sprawnie p. Kulecki. (gr.)

Bryła polskiego węgla

popłynie na kajakach harcerskich Wisłą do morza

Program spławu przez Pomorze

Pod takiem hasłem Główna Kwatera Harcerzy przygotowała sztafetę kajakową, która oprócz znaczenia turystycznego posiadać będzie wielkie znaczenie gospodarcze. Bo oto nie kto inny **jak młodzież polska wskaże społeczeństwu polskiemu drogę, która przy racjonalnem wykorzystaniu doprowadzić może nasze stosunki gospodarcze do potężnego znaczenia**, a tem samem staniemy wśród pierwszych potęg gospodarczych świata. — Harcerstwo polskie podejmując tę imprezę, pragnęło nadać jej przedewszystkiem charakter gospodarczy wyznaczając trasę sztafety przez tereny, które przecięte być winny pasmem kanałów łączących (daj Boże jak najprędzej) **Górny Śląsk z Wisłą i Morzem.**

Bieg sztafety rozpoczyna się dnia 12-go czerwca o godz. 10,30 z Mysłowic po uprzednich uroczystościach w Katowicach. **Z Mysłowic, bryłę węgla wydobytą z prastarej ziemi śląskiej przewiez. Przemszą i Wisłą do polskiej bramy na szeroki świat.**, wręczona zostanie w dniu 18 czerwca Marynarce Wojennej jako symbol, że obrona przez nią łączności ze światem musi być najważniejszym i najświętszym obowiązkiem Narodu i Państwa. — Po uroczystem przejęciu węgla w Gdyni złożony on zostanie w **Muzeum Szkoły Morskiej** w Gdyni na znak, że szkoła ta kształci ludzi, którzy ten węgiel „symbol pracy i dobrobytu" eksportują na szeroki świat.

Program tej imprezy w Toruniu jest następujący: W dniu 12 czerwca o godz. 18,30 drużyny harcerskie w Toruniu żeglarska i lotnicza zameldują Panu Wojewodzie Pomorskiemu o rozpoczęciu biegu sztafety. — Dnia 16 czerwca, w piątek, o godz. 19 na prawym brzegu Wisły przy Ośrodku Wodnym P. W. (koło mostu kolejowego) **nastąpi przywitanie kajaków wiozących symboliczną bryłę węgla.**

W uroczystym akcie weźmie udział **p. Wojewoda Pomorski, który przyjmie węgiel z rąk harcerzy nieszawskich i wręczy go harcerzom toruńskim**, którzy powiozą ten symbol naszej tężyzny gospodarczej dalej.

Oprócz symbolicznej bryły węgla przywiozą harcerze **specjalne pozdrowienia od środowisk harcerskich, biorących udział w tej imprezie dla miasta Torunia, z okazji Jego Jubileuszu.**

Impreza ta o poważnem znaczeniu turystyczno - gospodarczem **niewątpliwie zainteresuje całe społeczeństwo pomorskie.**

Echa wielkiego pożaru w Wielu

Straty wynoszą przeszło 200 tys. zł.

Klęska pożarów w pow. chojnickim przybierała w ostatnich dniach wprost katastrofalne rozmiary. Niedawno temu spłonęła część Karsina, 120 ha lasu koło Brus i poważna część wioski Kaszuby.

Dnia 6-go czerwca, jak już o tem donosiliśmy to samo spotkało Wiele. Przed południem, około godz. 10 wybuchł ogień w zabudowaniach p Knopika. Z powodu silnego wiatru, ogień rozszerzył się na sąsiednie zabudowania, obejmując całą ulicę Dąbrowską.

Członkowie miejscowej Straży Pożarnej w większej ilości znajdowali się w Brusach przed Komisją poborową. Zawiadomieni telefonicznie o wypadku, natychmiast podążyli do Wiela, aby ratować swe mienie. Do pomocy przybyły Straże Pożarne z okolicznych wiosek, — a nawet z Czerska i Chojnic.

Na miejsce wypadku przybył również Starosta powiatowy z Chojnic, p. dr. Mieszkowski, oraz policja śledcza, przeprowadzając na miejscu dochodzenia, celem skonstatowania przyczyn pożaru. Zaznaczyć wypada, że dzień przed tem, t. j. 5 czerwca, wybuchł pożar w domu Ollerów — na tej samej ulicy. Zauważony w chwili powstawania pierwszych kłębów dymu — został bardzo szybko ugaszony.

Skutki pożaru ostatniego są straszne. Prawie wszystkie zabudowania przy ul. Dąbrowskiej spłonęły. Z dymem pożaru zniknęło 16 domów mieszkalnych, nie licząc zabudowań gospodarskich (stodół, szop, chlewów). 33 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Szkody wynikłe z katastrofy obliczają na przeszło 200.000 złotych Wśród poszkodowanych, byli tacy, którym spaliły się pieniądze.

Podgórz

— *Z życia Koła P. Z. S.* W ub. środę odbyło się zebranie zarządu Koła P. Z. S. Przewodniczył ob. nacz. Szpica, protokół prowadziła ob. Stefurakówna, sprawozdanie kasowe złożył ob. St. Graczyk. Na święto powiatowe PW i WF w Chełmży uchwalono dla oddziałów męskiego i żeńskiego Z. S. odpowiednie subwencje. W toku dalszych obrad postanowiono rozszerzyć bardzo znacznie opiekę moralną i materjalną nad młodzieżą strzelecką przez urządzanie odczytów, wykładów i imprez sportowych. Wyrazem intensywnej pracy Zarządu jest stałe zdobywanie coraz szerszych rzesz Obywatelstwa do Koła oraz harmonijna współpraca z oddziałami Z. S.

Dwudniowe obrady

w Pomorskiej Izbie Rolniczej

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się obrady w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu wszystkich Inspektorów Szkół Rolniczych oraz Instruktorów Osadniczych wojew. pomorskiego w sprawie omówienia wytycznych i planu pracy w akcji organizacji przykładowych gospodarstw mniejszych.

W obradach wzięli udział: delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — p. nacz. Biskupski; z Pom. Urzędu Wojewódzkiego Nacz. Wydziału Rolnictwa — p. K. Ceceniowski; z Okręgowego Urzędu Ziemskiego — p. Inspektor Horodko oraz pp. Insp. Inż. Wł. Polakowski, p. radca Tollik i inni, z Pomorskiej Izby Rolniczej — p. komisarz J. Sakowicz, Dyrekcja oraz wszyscy naczelnicy wydziałów.

Podczas obrad wygłoszone zostały następujące referaty:

1) Organizacja pracy nad akcją org. gospodarstw przykładowych mniejszych — p. Insp. Pietraszewski.

2) Tematy doświadczeń i pólek pokazowych w osadniczych kołach doświadczalnych — p. Inż. Semicki.

3) O ustawach ziemskich dotyczących osadników — p. insp. O. U. Z. — Horodko,

4) O ustawach oddłużeniowych i ulgach podatkowych — p. Nacz. Głębowicz,

5) Referaty hodowlane: a) bydło — p. Insp. Skrzypek, b) świnie — p. Insp. Schmachling, b) kury — p. Insp. Wabiński.

Nad każdym z referatów była prowadzona rzeczowa i wszechstronnie wyczerpująca dyskusja.

Po zakończeniu obrad, t. j. w dniu 9-go wszyscy uczestnicy obrad udali się autobusami do Bierzgłowa w celu obejrzenia kurnika wykonanego ze słomy u księdza Ziętarskiego.

Napad bandycki w Reczu pod Żninem

Onegdajszej nocy, pomiędzy godziną 24 a 1 włamało się dwóch nieznanych opryszków do mieszkania szewca Rudolfa Jędraszaka i Tomasza Leśniewskiego w Reczu. Sprawcy weszli do mieszkania przez kuchenne okno. Jędraszak usłyszawszy brzęk szyb wstał z łóżka, chcąc się przekonać skąd pochodzą te trzaski. W pewnym momencie bandyci dostawszy się do pokoju, położyli Jędraszaka potężnem uderzeniem kołkiem po głowie. Jeden z nich pod groźbą rewolweru wymusił od J. całą gotówkę jaką posiadał tj 758 zł.

Drugi w międzyczasie udał się do kuchni, przyniósł sznur od bielizny, którym złoczyńcy skrępowali Jędraszaka i przywiązali do łóżka zdejmując mu przy tej operacji srebrny zegarek z ręki. Następnie sprawcy **włożyli J. kartofel w usta** zawiązali mu twarz powłoczką zdjętą z poduszki i pozostawiając go w tej przykrej sytuacji udali się na pierwsze piętro do mieszkania Leśniewskiego. Tam zapukali do drzwi z wezwaniem Otworzyć — policja"! Gdy Leśniewski drzwi nie otworzył — bandyci wyważyli je siłą i znów pod groźbą rewolweru wymusili od niego 120 zł. gotówki.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy obaj bandyci zostali już ujęci i odstawieni do aresztu śledczego. Ze względu na toczące się dochodzenia nazwisk ich nie ujawniono.

Taki stary i... defraudant

64 letni urzędnik magistracki Mieczysław Januszewski z Kcyni musiał być nielada specjalistą w prowadzeniu ksiąg jeśli w okresie od roku 1924 do 1930 potrafił ukrywać przed oczyma władz „manko" kasowe w wysokości zł. 2724,48. Sumka ta, pochodząca z niedoksięgowanych pozycyj ściąganego podatku lokalowego utonęła w kieszeni buchaltera, który jako, że były to pieniądze „lokalowe" — pozostawiał je systematycznie w różnego rodzaju restauracjach barach i innych lokalach.

Aż wreszcie sprawa się wydała. Stało się to wówczas, gdy wprowadzono nowe księgi kasowe. Pechowiec stanął onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Na rozprawie — nieborak tłómaczył się, że pieniądze te zawieruszyły się najprawdopodobniej przy wprowadzaniu nowego systemu rachunkowego, jednak Sąd po przesłuchaniu kilku świadków doszedł do innego przekonaniu i skazał go na roczek kryminału, zawieszając mu wykonanie kary, ze względu na okoliczności łagodzące na 3 lata.

Programy radjowe

Sobota, 10 czerwca

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Kom. gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojsk. i strzeleckie; 15,35 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Narodziny świetlika" pg Konarskiego w radjofonizacji I. Dehnelówny; 16,00 Muzyka lekka; 16,40 Odczyt p. t. „Rafael" (w 450 rocznicę urodzin), wygł. dr. J. Puciata-Pawłowska; 17,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17,30 Płyty gramofonowe; 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 18,55 Przemówienie inż. Królikiewicza p. t. „O meetingu lotniczym w 1910 r." 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygłosi p. J. Płatek; 19.30 „Na widnokręgu"; 20,00 Muzyka lekka; 20,55 Wiadomości sportowe; Dalszy ciąg koncertu; 22,05 Koncert chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej; 22,40 Feljeton pt. „Opera narodowa", wygł. p. L. Romult; 23 00 do 24,00 Muzyka taneczna W przerwie od 23,30 do 23,35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej" — transmisja z Krakowa).

Niedziela, 11 czerwca:

Warszawa: 10,05 Nabożeństwo z Poznania; 12,15—13,00 Koncert w wykonaniu orkiestry Z. Z. K. Kolejarzy Podhalańczyków z Nowego Sącza z okazji X walnego zjazdu delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzplitej Polskiej. Orkiestra pod batutą Wolfstala; 13,00—14,00 Transmisja z Ciechocinka (basen) muzyki lekkiej; 14,00 Odczyt z Poznania; 14,20 Transmisja ze Lwowa. Międzynarodowy wyścig okrężny „Grand Prix" (Start) 14 45 „Zielone użytki", wygł. inż. W. Chmielecki; 14,20—14,45 i 15,05—16,00 Muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego oraz Henryk Ładosz (piosenki); 16,00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Br. Winawera, b) „Książki — książki" (Audycja zorganizowana przez Kom. Pomocy Tow. Bibljotek Publ.); 16,30 „Kącik językowy"; 16,45 Pogadanka pt. „Jak zużytkować urlop robotniczy"; 17,00—17 30 Transm. ze Stadjonu Hippicznego w Łazienkach. Międzynarodowe zawody konne. (Rozgrywka o Puhar Narodów); 17,30—18,10 Koncert popołudniowy; 18,10 Transmisja ze Lwowa. Międzynarodowy wyścig Okrężny „Grand Prix" (finish); 19,00 Słuchowisko z Krakowa; 19,40 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. W. Frenkiel; 20,00 Transmisja z Parku Łazienkowskiego w Warszawie (Pomarańczarnia). „Wieczór Kultury Ludowej"; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,45 Muzyka taneczna; 23,00—23,05 Kom. w języku polskim i francuskim z Międzynarodowych zawodów hippicznych (Puhar Narodów).

Poniedziałek, 12 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7 05 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny i wiadomości sportowe; 7,20 Muzyka z płyt gramofonowych; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7,55 Program na dzień bieżący; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa; 12,05 Płyty gramofonowe; 14 55 Płyty gramofonowe; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15,15 Płyty gramofonowe; 15,25 Kom. gospodarczy; 15 45 Przegląd komunikacyjny; 15,50 Płyty gramofonowe; 16,00 Popularny koncert orkiestry symfonicznej z Ciechocinka; 17,00 Pogadanka w języku francuskim; 17,15 Arje i pieśni w wykonaniu E. Hoffmanowej, akomp. prof. L. Urstein; 17,45 Recital klawesynowy M. Trombini-Kazuro; 18,15 Odczyt pt. „Polska przemysłowa czy rolnicza" wygł. p. J. Poniatowski (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze"); 18,35 Piosenki w wyk. A. Boguckiego, J. Czaplickiego; Chóru Juranda, J. Brochwiczówny i St. Nowickiej (płyty); 19,40 Feljeton p. t. „Życie literackie", wygł. p. St. Adamczewski; 20,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski; 20,15 Audycja zorg. z okazji Zjazdu Elektryków Polskich i Czechosłowackich w Warszawie; 20,15—20,30 Przemówienie ze studja P R. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 22,30 Wiadomości sportowe; 22 45—23,00 Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 14 czerwca 1933 r od godz. 11,00 nie później, jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. 3-go Maja 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina czarnego, kanapy pluszowej z fotelem, 1 dywanu, 1 lustra z podstawką, 1 bufetu dębowego, 1 kredensu, 1 stołu rozciąganego, 6 krzeseł, 1 radja 3 lampowego, kanapy pluszowej i 1 obrazu. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) St. Kustrzyński w Bydgoszczy.

3420 Zl. 1155/8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602, i 604 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 13 czerwca 1933 r. o godz 12 nie później, jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Kołłątaja nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego marki „Chevrolet" oszacowanego na łączną sumę zł. 6.000,00, którego można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) St. Kustrzyński w Bydgoszczy.

3419 Zl. 1154/8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Św. Florjana 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 13 czerwca 1933 r od godz. 11 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Orla Nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Parzysza a mianowicie: 1 pianino czarne firmy B. Sommerfeld w stanie podniszczonym oszacowane na łączną sumę zł. 700,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 3433

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1933 r. Zl. 947/8

Komornik W. Kurman w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Św. Florjana 3, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 11 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Mączkowskiego, a mianowicie: umeblowania mieszkaniowego, 1 konia karo gniadego, oraz 1 wozu rzeźnickiego z przykrywką oszacowanych na łączną sumę zł. 545,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 951/8

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1933 r. 3429

Komornik W. Kurman w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Św. Florjana 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 13 czerwca 1933 r. od godz. 14 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Kurta Winklera a mianowicie: 1 szafa do garderoby dębowa oszacowana na łączną sumę zł. 600,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 948/8

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1933 r. 3432

Komornik W. Kurman w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Św. Florjana 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 13 czerwca 1933 r. od godz. 10 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Orła Nr. 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Franciszka i Rozalji Rosołowskich a mianowicie: umeblowania mieszkaniowego, 1 maszyny do szycia, 48 kur oraz 2koguty oszacowanych na łączną sumę zł. 655,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 949/8

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1933 r. 3431

Komornik W. Kurman w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 13 czerwca 1933 r. o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 35, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 pianino czarne marki „Schmidt", oszacowane na łączną sumę 1.000,— zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I. rewiru.

3428 Zl. 864/8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Św. Florjana 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 11 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Jana Mączkowskiego a mianowicie: umeblowania mieszkaniowego oszacowanych na łączną sumę zł. 705,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 950/8

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1933 r. 3430

Komornik W. Kurman w Bydgoszczy.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Gdańsku ogłasza

przetarg publiczny

na dzierżawę niżej wymienionych przedsiębiorstw zarobkowych:

A) z terminem objęcia w dniu 1. VII. 1933 kantoru wymiany pieniędzy na stacji Miasteczko.

B) z terminem objęcia w dniu 6. VII. 1933 restauracyj kolejowych na stacjach Kowalewo Pom. i Kornatowo.

Termin składania ofert upływa z dniem 23. VI. 1933 o godz. 12 w południe.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 130 dnia 8. VI. br. oraz na większych stacjach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku.

Informacji udziela Wydział Osobowy codziennie prócz dni świątecznych od godziny 11 do 13-tej.

Za Dyrektora Kolei Państwowych:
(—) Pospischil,
Wicedyrektor Kolei Państwowych.

3409 Zl. 329/7

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie, rewiru I. Józef Myszka urzędujący w Wejherowie przy ulicy Sobieskiego 67, obwieszcza, że na dzień 30 czerwca 1933 r. od godz. 9 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku dłużników Antoniego i Jadwigi Nadolskich, położonego w Bolszewie, powiat Morski pod znakiem akt sądowych Bolszewo karta 58 i 161. W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. 3394

Wejherowo, dnia 8 czerwca 1933 r.

(—) Józef Myszka,
Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie.

WĘGIEL - KOKS

brykiety o wadze 700, 1000 i 3900 kg. Drzewo opałowe

F-ma GIESCHE SP. AKC. biuro sprzedaży BYDGOSZCZ ul. Gdańska 16, tel. 668 i 720.

3415

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza, że licytować będzie w dniu 13 czerwca 1933 r. o godz. 11-tej przy ul. Kościuszki w firmie Fabryka Kawy Słodowej właśc. Ł. Szarzyński, za gotówkę najwięcej dającemu: 2 motory elektryczne, maszynę czyszczarkę, 2 maszyny do palenia kawy, silnik, 12 pasów zapędowych, bęben do glazurowania kawy, młynek do mielenia kawy, transmisję, 4 tarcze drewniane, wagę decymalną, 18 różnych ciężarków, zbiornik okrągły, wagę stołową, 25 worków do zboża, 2 pompy z wężem, 3 liry elektr., 1 kanapę, fotel, 2 krzesła biurowe, 52 skrzynie dychtowe, 2 walizki, 5 beczek dychtowych do kawy, 2 lampy duże do samochodu, 2 biurka, mapę ścienną, szafę bibljoteczną, 2 obrazy, płaszcz zimowy, 2 platformy, wóz ręczny na resorach, koń kasztan, parę półszorków, 64 skrzyń dychtowych, 1 skrzynia do futra, 1 lampa stajenna i wiele innych rzeczy ocenionych na kwotę 12.046,65 zł.

(—) Janowski, komornik sądowy w Toruniu.

ARTYKUŁY
KĄPIELOWE

piękne pyjamy dla pań, panów i dzieci.

Płaszcze kąpielowe,

trykoty itd. poleca w wielkim wyborze

P. ANFLINKOWA
GDYNIA

Świętojańska 59, w pobliżu Skweru Kościuszki.

Tel. 1870. Tel. 1870.

3413

Dr. med. F. Pokutyński
osiedlił się
w Orłowie, ul. Morska obok Sołectwa.

3268

Telefon 91-66 i 91-35 Telefon 91-66 i 91-35

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom 59 k. 1730 o powierzchni 00,2,81 ha oraz 3670 mk. wartości użytkowej na imię kupca Franciszka Rucińskiego w Grudziądzu zostanie na wniosek zarządcy masy adwokata Żelaznego i w drodze przymusowego wykonania dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 lipca 1932 r. 3436

Grudziądz, dnia 17 maja 1933 r.
3. K. 28/32 Sąd Grodzki.

Koszulki

pończochy chusteczki do komunji św. poleca L. Ponicki Toruń, Most Pauliński 3. 3401

Tennisowe

amerykańskie rakiety sprzedam, Kopyciński Sobieskiego 35, Toruń. 3402

Nowoczesny

skład ewent. z wielkim przyległym lokalem do wynajęcia Toruń Łazienna 28 3407

Pokój

umeblowany na dwie osoby do wynajęcia Toruń Podmurna 20. 3414

Siodło

używane, dobrze utrzymane, kupię natychmiast i proszę o oferty pod nr. 3410 do Administracji Dnia.

Ostrzeżenie

Rozgłaszających szkodliwe i fałszywe wiadomości o mej firmie pociągnę do odpowiedzialności sądowej A. Juchnicki Toruń Kopernika 17. 3403

Mieszkanie

3 lub 2 pokoje z kuchnią słoneczne, frontowe do wynajęcia z częściowem kupnem mebli. Adres w Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. 3400

MEBLE wyściełane, z własnej pracowni MEBLE

ogladajcie bez przymusu kupna w firmie

M. ZAMOROWSKA — BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 20

3423

BURSA DLA CHŁOPCÓW.

przy Państwowem Koedukacyjnem Gimnazjum (humanistycznem) w Gniewie n. Wisłą (Pomorze) zawiadamia, że zgłoszenia na przyjęcie do bursy na rok szkolny 1933/34 przyjmuje do dnia 30 czerwca.

Koszta całkowitego utrzymania wraz z obsługą wynoszą 60 zł. miesięcznie. Uczniowie winni przywieźć pościel własną. Zgłoszenia kandydatów należy kierować do stałego opiekuna bursy ks. profesora Wierzchowskiego. Dyrekcja gimnazjum przyjmuje nowych uczniów do klas IV, V, i VI i do klasy I-szej nowego ustroju.

Dla uczniów klas V i VI są stypendja w formie zniżonej opłaty za utrzymanie w bursie.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej
przy Państwowem Gimnazjum w Gniewie.

2968

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza sprzedaż w drodze przetargu ofertowego materjałów nawierzchni z rozebranej bocznicy kolejowej maj. Brzezinko, pow. toruńskiego.

Materjały sprzedaje się za gotówkę, najwięcej dającemu.

Oferty należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na nabycie bocznicy kolejowej Brzezinko".

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 5% zaoferowanej ceny.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 10 lipca rb. o godz. 10-tej.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na zaofiarowaną cenę oraz nieprzyjęcie żadnej oferty.

Bliższych informacyj można zasięgnąć osobiście lub pisemnie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu ulica Ogrodowa 31.

Materjały obejrzeć można na ośrodku maj. Brzezinko, pow. toruńskiego, stacja kolejowa Turzno.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu. 3434

Zl. 447 (Gr.)

Umundurowania
jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzonego materjału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2247
WŁ. SKOPIŃSKI
Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
dypl. „Universite de Beaute Cedib" w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększajacej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi rzęsy. Toruń, Prosta 2.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Pokoju

z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo płacę pół roku z góry. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 3406 Toruń.

Nowa willa

w Inowrocławiu w pobliżu Solanek korzystnie na sprzedaż. Adres Wiśniewski Wierzchosławice, Inowrocław telef. 527. 3381

MASŁO SERY

do dalszej sprzedaży
3160 poleca
Jan Lipiński
„Monopol"
Hurtownia masła i sera
TORUŃ
Mostowa 10. Tel. 588

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

W dniu 13 czerwca 1933 sprzedawał będę w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: 1) w Boguszewie pow. Grudziądz u rolnika Franciszka Brochockiego: 2 warchlaki po 50 kg.; 2) w Linowie u rolnika Pańcierzyńskiego: 1 lokomobilę (młóckarnię) marki Cegielski; 3) w Rychnowie p. Grudziądz u rolnika Hinza: 75 ctr. pszenicy. Przedmioty sprzedawać się mające oglądać mogą reflektanci w wyżej oznaczonych miejscach przed rozpoczęciem licytacji. 3435

Komornik Sądu Grodzkiego Rewir I. w Grudziądzu.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żenskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Miłość i małżeństwo

Pod powyższym tytułem wydał dr. A. Müller poradnik dla młodych małżeństw. Poradnik jest jednocześnie doskonałym doradcą we wszystkich zagadnieniach seksualnych, i wskazuje jak ustrzec się chorób wenerycznych. Dotąd rozeszło się go już 85.000 egzemplarzy. Cena — zł. 3,75, w oprawie — zł. 5,90 plus koszty przesyłki. Wysyła dyskretnie f-ma: Wehlleben & Weber G. m. b. H. Berlin W 30/R. 3082

Farby, Lakiery, Pokosty, Kredę

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej

w specjalnym składzie farb i lakierów
L. E. HANCZEWSKI
Drogerja Pod Orłem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673

Injektory

nowe i reperacje takowych cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ŻAK Toruń, Prosta 30. Odlewnia miedzi, założone w roku 6112. 2035

Młoda

panienka pochodzenia niemieckiego zawrze znajomość z inteligentnym Polakiem w celu kowersacji oferty do Dnią Pomorskiego Toruń. 3380

Ostrzeżenie

Obecnie nie wolno zaniedbywać dodawania dla świń krów, drobiu, prawdziwej Centraliny Michałowskiego, w aptekach, drogerjach. 3408

Zamiana

Zamienię domy w Berlinie, dające poważny netto-dochód na równowartościowe domy w Polsce. Szczegółowe oferty pod B.N.L. 4809 do Firmy „Ala" Berlin, Potsdamerstrasse. 3398

3405
Tanio
i smaczne obiady i kolacje w restauracji
„Polonja"
Vis a vis teatru
Wieczorem dancing przy **kwartecie damskim.**
Wstąp a przekonasz się.

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2 róg Szerokiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

Pokój

umeblowany do wynajęcia Toruń, Bydgoska 45 m. 4. 3334

Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161

Lodówkę

pokojową, używaną, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do administracji „Dnia Pomorskiego". 3418

Szrobry!!!

miotły 75 gr. szczotki 45 gr. ścierki 85 gr. tylko Araczewski, Toruń Chełmińska przy Rynku.

Bezkonkurencyjnie

wszelkie moje wyborowe gatunki kawy codziennie świeże. Nowoczesna Palarnia Kawy, Araczewski Toruń, Chełmińska przy Rynku.

Parcele budowlane

od 700 metr. kwadr. do 1.200 przy wpłacie na sprzedaż kappis. Toruń-Mokre ul. Kozacka 68/74. 3383

Radjo

z głośnikiem na prąd sprzedam. Toruń, Prosta 21/23, m. 3. 3022

Przyjmuję

bieliznę do prania i prasowania Toruń, św. Ducha 8/10 m. 6. 3404

Ziemniaki jadalne

w każdej ilości dostarcza loco dom po najkorzystniejszej cenie: „TRANZYT" Przedzamcze 20, tel. 242. 3283

Sprzedam dom

5 mieszkaniowy, z wolnem mieszkaniem ogrodem i 4-ma morgami ziemi za 5.000 zł, wpłata 4.000 zł. (Podgórz Wybudowanie). Wiadomość F. Wietecki Toruń-Mokre, Fort Żółkiewskiego,

Bieliznę

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną bieliznę otrzymasz tylko w pralni **„Rebus"**, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i prężenie firan. Ceny najniższe. 1973

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego-niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Stylowe

gabinety męskie (włoski renaissance) bogato artystycz. figuralne i ornamentalne, rzeźbione tanio na podsprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. 3995

ARAGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE — ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
. . . . . 4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaćb. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma